

Franciszek Andrzejak poskarżył się w Europejskim Trybunale Praw Człowieka

## Dwadzieścia lat później, czyli cena wielkiej zmiany

W tak zwanej sprawie Andrzejaka już przed siedmioma laty stawialiśmy retoryczne pytanie - Jak w majestacie prawa stracić w Turku dorobek życia? Przypadek jest typową historią jednej z miejscowych ofiar polskiej transformacji ustrojowej. Z tą jednak różnicą, że pomimo upływu lat i wielokrotnych porażek ponoszonych w tym czasie, bohater niniejszej opowieści nie poddaje się. I jesienią ubiegłego roku postanowił szukać sprawiedliwości w Strasburgu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Argumenty użyte w złożonej przezeń skardze okazały się na tyle skuteczne, że aktem sprawy nadany został numer ewidencyjny. W ramach zadośćuczynienia za doznane krzywdy w złożonej skardze Franciszek Andrzejak domaga się od Skarbu Państwa kwoty ponad 6,8 mln złotych

Czytaj str. 9

## Czy Ryszard Bartosik dostanie punkty za pochodzenie (pochodzenie za burmistrzem Czaplą)

Konkurs na członka zarządu i zarazem zastępcę prezesa turkowskiego PKS-u wkracza w decydującą fazę. Jednym z kandydatów na to stanowisko jest najbardziej znany mieszkaniec Kowali Pańskich. Podobno jest to mурowany faworyt na dyrektorski fotel

Czytaj str. 9

Mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce

## PGKiM i burmistrz Czaplą w obliczu oskarżeń

Czytaj str. 9

Pamięci Eugeniusza Miniszewskiego, rówieśnika, absolwenta i dyrektora LO w Turku

## Odszedł Najstarszy Maturzysta (1912-2011)

Czytaj str. 8

Szczęśliwej drogi już czas...

## Z dyplomem w życie

Czytaj str. 16 i 23

## Z wesela na izbę wytrzeźwień i do szpitala...

Zaskakujący finał dwóch wesel – świeżo poślubionych i złotych jubilatów

Czytaj str. 2

Kierowco, w lesie noga z gazu!

## Zderzenie z łosiem

Człowiek nie jest jedynym stworzeniem, które chodzi po tym świecie. Choć często w opancerzonym pojeździe w zderzeniu z naturą może przegrać. Tym razem było odwrotnie

Czytaj str. 3

Kogo zatopią seryjne błędy starosty Młynarczyka?

# Cierpliwość, czyli koalicjanci w malinach



Zbigniew Bartosik, Wojciech Rusek, Władysław Karski, Henryk Trocha, Zdzisław Cichy, Romuald Antosik: - Uda się Młynarczykowi czy nie uda podciąć to drzewo, na którym wszyscy siedzimy?

Mniej lub bardziej znaczące błędy, wręcz seryjnie popełniane przez starostę Dariusza Młynarczyka gruntownie zachwiały jego polityczną pozycję. Co w efekcie musiało pod dużym znakiem zapytania postawić jego dalsze sprawowanie najwyższego urzędu w powiecie. W kularach powiatowej polityki aż wrze, i można odnieść wrażenie, że Młynarczyk w niespełna pięć miesięcy zasiadania na fotelu starosty do cna wyczerpał swój limit błędów, a przy okazji i cierpliwość

koalicjantów. Nieodparcie wręcz musi nasuwać się pytanie – Czy ostatnia sesja Rady Powiatu przepelniła już czarę goryczy, którą w nader krótkim czasie swoim radnym zafundował starosta Młynarczyk?

Czytaj str. 5

OSIEDLE WYZWOLENIA

PROMOCJA!



sprzedaż mieszkań  
własnościowych

**novum**  
WYMIAR • WYBÓR • WYBÓR

tel 62 502 22 34

www.novum-kalisz.pl  
marketing@novum-kalisz.pl

z69/DK

ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 2 dawna „RACHUNKOWOŚĆ”  
w Liskowie ul. Leśna 1 tel. 62 76 34 042  
www.zs2liskow.republika.pl

OGŁASZA NABÓR NA NOWE KIERUNKI:

- TECHNIKUM ORGANIZACJI REKLAMY
- TECHNIKUM USŁUG FRYZJERSKICH

Oferujemy również:

liceum ogólnokształcące z klasą sportową, technikum geodezji, agrobiznesu, ekonomiczne, handlowe i ochrony środowiska

Zdawalność matury w 2010r. 94%

nowe domy  
Słodków • Obrzebin



www.domy-turek.pl

z117/DK

z70/DK

Zaskakujący koniec dwóch wesel – świeżo poślubionych i złotych jubilatów

## Z parkietu na izbę wytrzeźwień

Wielkanoc jest doskonałą okazją do rodzinnych uroczystości, w te dwa świąteczne dni często organizuje się przyjęcia z okazji chrztów, rocznic, nie brakuje także wesel. Lany poniedziałek, 25 marca w jednej z tuliszowskich sal bankietowych zostanie na długo w pamięci bawiących się – doszło tam do bójki pomiędzy gośćmi weselnymi, drugą noc po ślubie zamiast z żoną pan młody spędził w jednym z droższych hoteli w Koninie.

Choć pracownicy większości branż dwa świąteczne dni mają ustawowo wolne, nie jest to czas wytchnienia dla właścicieli barów, restauracji czy sal bankietowych. Po zakończonym poście wielu z nas wyrusza z domu, by wraz ze znajomymi i rodziną poszaleć w dyskotekach czy choćby napić się piwa w pubach. To także idealny czas na uroczystości, szczególnie weselne. Takie właśnie przyjęcie odbyło się w niedzielne popołudnie w Tuliszowie, a w poniedziałek tradycyjnie przygotowano poprawiny. Jako że nie jest to już tak liczna impreza, wraz z weselnikami w innej części sali bawiła się też para Złotych Jubilatów wraz ze swoimi gośćmi. Niektórzy znali się, bo obie pary – młoda i ta trochę starsza – pochodzą z tej samej okolicy.

Imprezy trwały w najlepsze, dopóki w pewnym momencie nie doszło do nieporozumienia pomiędzy ojcem panny młodej a jednym z gości jubileuszu. W obronie teścia stanął nowy zięć. Nie udało im się uniknąć wulgaryzmów, wyzwisk i obelg, w końcu w ruch poszły też pięści. Jakby tego było mało w całe zamieszanie włączyły się panie. A że biesiadnicy bawili się już od kilku ładnych godzin wypity alkohol spotęgował zadziorność obu stron.

Jak mówią świadkowie całego zajścia, choć kilka razy próbowano, nie dało się rozwiązać konfliktu „na spokojnie”. W pewnym momencie jedna z kobiet wcisnęła się pomiędzy szarpiących się pana młodego i gościa jubileuszu, tak niefortunnie, że

ktos uderzył ją w głowę. Upadła na betonową posadzkę i straciła przytomność. Wtedy skończyły się przelewki. Wezwano pogotowie i policję. Dziewczyna z urazem głowy została odwieziona do szpitala. Jak można się domyślać, bo w końcu było to wesele, miała ponad promil alkoholu. Pan młody jako uczestnik bójki także został przebadany alkomatem i... odwieziony do izby wytrzeźwień w Koninie. Miał ponad 2 promile. Funkcjonariusze, którzy zostali na miejscu starali się zaprowadzić porządek wśród weselników, co okazało się niezbyt proste.

Prawdopodobnie przyczyną powstania konfliktu były stare zaszczości pomiędzy rodzinami. Wyjaśnianiem okoliczności zajścia zajmuje się teraz policja. **boxa**

Podczas rodzinnych waśni...

## Ucierpiał stary trabant

Święta Wielkiej Nocy chyba nie bardzo udały się jednej z rodzin mieszkającej w Kalinowej w gm. Brudzew. Dzień po Śmigusie Dyngusie przyrodni bracia porachunki między sobą załatwiali przy pomocy pięści.

We wtorek, 26 kwietnia około godz. 13.30 do turkowskiej komendy policji zadzwonił mężczyzna. Opowiedział o rodzinnej awanturze, która skończyła się źle, na szczęście tylko dla stoją-

cego przy domu samochodu. Ale od początku... W Kalinowej po sąsiedzku mieszkają obok siebie dwaj przyrodni bracia. Młodszy z nich, 37-letni przyszedł w dzień po świątach do starszego, 44-let-

nego i pięściami zaczął okładać auto. W ten sposób uszkodził maskę i dach, na których popękało tworzywo. Udało mu się zrobić w karoserii nie lada szkody, bo dwuślad zaparkowany na podwórku był starym trabantem. Straty wyceniono na tysiąc złotych, większy na pewno pozostanie jednak uszczerbek w braterskich stosunkach. **boxa**

musi tylko ustalić jak nazywał się jego „prawie znajomy”.

**Rejon**

W sobotę, 23 kwietnia o godz. 21.00 w Tuliszowie na ulicy Poznańskiej policjanci skontrolowali audi 80, którym jechał 52-letni mieszkaniec Żdźenic. Mężczyzna był pijany, miał 1,02 mg/dm<sup>3</sup> (ponad 2 promile) alkoholu. Samochód odholowano na policyjny parking.

W niedzielę, 24 kwietnia o godz. 13.54 w Dąbrowie, gm. Przykona na łuku drogi kierowca opla omegi stracił panowanie nad samochodem i wypadł z drogi, przewrócił się i dachował. 36-letni mieszkaniec Sarbic trafił na obserwację do szpitala, okazało się, że prowadził auto będąc pod wpływem alkoholu, badanie wykazało aż 1,32 mg/dm<sup>3</sup> czyli prawie 3 promile alkoholu.

W sobotę, 23 kwietnia pomiędzy godz. 10.30 a 13.55 w Turkowicach nieznany sprawca ukraść z pozostawionego, niezamkniętego volkswagena golfa CB-radio warte 300 zł i portfel z dokumentami na szkodę mieszkańca Słodkowa.

W świąteczny poniedziałek, 25 kwietnia o godz. 0.30

w Kalinowej, gm. Brudzew funkcjonariusze zatrzymali do kontroli volkswagena golfa, jego kierowca 20-latek z Turku, był pijany. Miał 0,85 mg/dm<sup>3</sup> (1,7 promila) alkoholu, jego samochód odprowadzono na policyjny parking.

We wtorek, 26 kwietnia o godz. 20.00 w Smolinie zatrzymano pijanego rowerzystę. Badanie pokazało u 25-lątka z Kolnicy 0,85 mg/dm<sup>3</sup> (1,7 promila) alkoholu.

W środę, 27 kwietnia o godz. 12.50 w Marcjanowie, gm. Kawęczyn w ręce policji wpadł kolejny pijany cyklista. Tym razem 34-letni mieszkaniec Wojciechowa wydmuchał 0,83 mg/dm<sup>3</sup> (1,7 promila) alkoholu.

### STRAŻ

**Rejon**

W czwartek, 28 kwietnia około godz. 12.30 w Piętnie, gm. Tuliszów płonął las sosnowy na powierzchni 10 arów. Wraz z turkowską PSP gasili go druhowie z OSP Grzymiszew, kiedy nie było już płomieni przekopali jeszcze zagrożony teren. Prawdopodobną przyczyną było podpalenie.

Kolizja na Jana Pawła II

## Skręcił zanim się rozejrzał

We wtorek, 26 kwietnia około godz. 14.00 na ulicy Jana Pawła II, na wysokości stacji paliw i ul. Komunalnej doszło do wypadku. Ford fiesta wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował ostrożności i nie upewnił się czy droga jest wolna, wjechał wprost w nadjeżdżającego opla astra. Dwoje pasażerów z forda oraz troje z astry karetką pogotowia odwieziono do turkowskiej lecznicy. Ruch na drodze w tej okolicy przez co najmniej

godzinę odbywał się wahadłowo. Tworzące się z tego powodu korki, sięgały aż ronda Dmowskiego - z jednej strony i skrzyżowania z ulicą Chopina - z drugiej. Strażacy dopiero po godz. 15.00 mogli, za zgodą policjantów zajmujących się ustalaniem przyczyn wypadku, rozpocząć usuwanie zalegającego na poboczu drogi auta oraz oczyszczanie jezdni z połamanych elementów samochodów i plam oleju. Kierowcę fiesty ukarano mandatem karnym. **boxa**



Ratownicy poradzili sobie bez pomocy policji ...

## Pijany mężczyzna terroryzował ekipę karetki

Odwagą, choć chyba poprawniej było by napisać, że zwykłą brawurą wykazali się ratownicy z turkowskiego pogotowia, którzy w czwartkowe popołudnie zostali wezwani do leżącego na ziemi mężczyzny. Kiedy na miejscu zagrożono im przedmiotem wyglądającym jak broń, nie poczekali za policją, sami zabrali się za obezwładnianie napastnika. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

W ubiegły czwartek, około godz. 18.00 dyspozytor pogotowia wysłał karetkę na osiedle Wyzwolenia w Turku. Telefonujący stamtąd mężczyzna informował, że jego kolega zasłabł i się przewrócił. Kiedy ekipa ratowników przyjechała na miejsce nie wszystko poszło „jak co dzień”. Na placu stało kilku mężczyzn, jeden faktycznie prawie stracił przytomność, wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Kiedy ratownicy próbowali się porozumieć z leżącym, nagle jeden z mężczyzn zaczął wymachiwać w ich stronę przedmiotem do

złudzenia przypominającym prawdziwy pistolet. Czym ratownicy tak rozdrażnili napitych rozrabiaków, nie wiadomo. Wiadomo jednak, że zanim wezwali policję, sami rozprawili się z napastnikiem, jeden z nich zaszedł go od tyłu i wyrwał „broń”. Na szczęście pistolet okazał się pistoletem na plastikowe kulki, więc nikomu z uczestników zajścia nic się nie stało.

Kiedy było już tak na prawdę po wszystkim na miejsce przyjechała policja, funkcjonariusze zabrali „żartownisia” do aresztu. **boxa**



### POLICJA

**Turek**

W sobotnią noc, 23 kwietnia turkowie wraz z koleżanką z Łodzi wybrali się na przejażdżkę rowerami. Około godz. 1.55 na Kolskiej Szosie policjanci zatrzymali ich do kontroli. Okazało się, że oboje byli pijani. On, 46-latek, wydmuchał 0,81 mg/dm<sup>3</sup> (1,6 promila) alkoholu, ona, 42-lotka, jeszcze więcej 1,02 mg/dm<sup>3</sup> (2,2 promila) alkoholu.

W poniedziałek, 25 kwietnia o godz. 9.45 do jednego z domów przy ul. Kaliskiej zapukał mężczyzna. Wpuszczono go do środka, bo jak twierdzi mieszkaniec tam turkowie, znał go „z widzenia”. W chwili nieuwagi gość ukraść pozostawiony na stole telefon komórkowy marki Nokia, wart 300 zł. Pokrzywdzony zgłosił sprawę na policję, teraz

## BARDZO DZIĘKUJĘ

życzliwym sąsiadom  
z ulicy Dąbrowskiego  
za pomoc w ujęciu sprawcy kolizji

Agata Buczyńska  
właścicielka czarnego Audi A3

Kierowca w lesie, noga z gazu!

## Łoś zginął pod kołami samochodu

Choć w naturze najgroźniejszym wrogiem łosia jest wilk, który pożera naj słabsze i stare osobniki, a mniejsze drapieżniki nie ryzykują nawet spotkania z dorosłym bykiem, cywilizacja powoduje, że te duże i trochę niezgrabne zwierzęta giną w starciach z pędzącymi samochodami. Nie mają szans. Martwe zwierzę zabrano w ubiegłym tygodniu z przydrożnego lasu w Wielopolu, gm. Tuliszków.

Jak groźne może być spotkanie oko w oko w losiem przekonał się kierowca opla combo, który w czwartkowy wieczór, 28 kwietnia jechał przez Wielopole. Około godz. 22.00 na drodze krajowej K-72 nagle na wprost niego stanęła kłępa łosia. Dość powolne i niezgrabne z natury, 250-kilogramowe zwierzę przechodziło po prostu przez jezdnię. Nie udało mu się uciec do lasu, nie zdążył wyhamować też kie-

rowca. Zderzenie spowodowało, że auto wjechało w przydrożne drzewa, ciało łosia odrzuciło na drugą stronę.

Pierwsza na miejscu była ekipa karetki pogotowia, która natychmiast udzieliła pomocy kierowcy i pasażerowi opla, obaj z obrażeniami głów zostali odwiezieni do szpitala. Leżąca w rowie kłępa miała liczne obrażenia, nie dawała znaków życia, strażacy poinformowali więc o niej turkowskie

Nadleśnictwo. Nie wiadomo z jaką prędkością jechało auto (dopuszczalna w terenie niezabudowanym to 90 km/h), bo uderzenie w tak ciężkiego zwierzę, nawet przy 60 kilometrach na godzinę doprowadziłoby do trage-



Kierowca zjechał z drogi, zatrzymał się dopiero w lesie, kilkanaście metrów od asfaltu.



Kłępa, choć okazałych rozmiarów, nie przeżyła zderzenia z samochodem.

dii. Wina leży jednak po stronie kierowcy, bo przy drodze tej postawiono znaki ostrzegawcze przed leśną zwierzyną.

Nie był to pierwszy tego typu wypadek w po-

wiecie tureckim, bo choć łośi nie widać na co dzień, ich populacja w okolicznych lasach jest niemała. Przestrzegamy więc kierowców, by nawet na prostym odcinku, pustej

drogi, nie dociskali pedała gazu. Przy prędkości przekraczającej 90 kilometrów na godzinę wyhamowanie w porę lub nawet wyminięcie przeszkody jest wręcz niemożliwe. **boxa**

## „INFOBOX” - nie służy do wyładowania agresji

Infokioski są częścią projektu infrastrukturalnego, który powstaje na terenie całego województwa i jest realizowany przez Wielkopolską Organizację Turystyczną. Planowane uruchomienie 46 takich punktów informacji multimedialnej o regionie ma nastąpić w połowie maja. Jeden z takich infokiosków stanął niedawno na rynku przy hotelu „Arkady” i przyciągnął uwagę... również wandal.

Projekt „System Informacji Turystycznej w Wielkopolsce” realizowany jest przez Wielkopolską Organizację Turystyczną jako lidera wraz z partnerami projektu, czyli Wolsztyńskim Domem Kultury, Miastem Kalisz, Powiatem Obornickim, Centrum Kultury Zamek, Miastem i Gminą Rakoniewice, Miejskim Centrum Kultury w Czarnkowie, Gminą Gołuchów, Miastem i Gminą Szamotuły, Biblioteką Publiczną w Międzychodzie, Miejską Biblioteką Publiczną w Koninie, Gminą Miejską Wągrowiec, Miastem i Gminą Turek, Miastem i Gminą Murowana Goślina, Miastem i Gminą Kłodawa, Gminą Wieliń, Gminą Trzcianka oraz Gminą Krzyż Wielkopolski. Jak powiedział Tomasz Wiktor – prezes WOT – projekt składa się z trzech elementów: turystycznych tablic informacyjnych, turystycznych znaków drogowych E-22b – obecnie 103 takie znaki dotyczące obiektów turystyki kulturalnej (dworki, pałacyki, kościoły) rozlokowane są w województwie i możemy je zobaczyć między innymi przy autostradzie, jadąc w stronę

Poznania. Na znakach znajdują się specjalne kody, dzięki którym wyposażeni w telefony komórkowe turyści mogą uzyskać szerszą informację na temat danego obiektu. Ostatnim elementem jest system infokiosków.

Agnieszka Dłoniak z Wydziału Środków Zewnętrznych Urzędu Miasta w Turku powiedziała, że odbiór dwóch „infoboxów” dla naszego miasta miał miejsce 20 kwietnia. Jeden z nich stoi obecnie w Urzędzie Miejskim, a docelowo ulokowany zostanie w ratuszu po zakończeniu prac remontowych. Drugi infokiosk stanął na rynku przy hotelu „Arkady”, a umieszczenie go pod zadaszeniem miało zniwelować niszczący wpływ atmosfery. Zaletą konstrukcji infokiosku miała być „wanaloodporność”, ale niestety nie testowano jej na wandalach z Turku. Na początku zeszłego tygodnia z Urzędu Miejskiego wpłynęło doniesienie do policji o zniszczeniu ekranu urządzenia znajdującego się właśnie pod „Arkadami”. Wydawało się, że zniszczono jedynie zewnętrzną ochronną szybę, ale

na monitorze pojawił się zaciek, świadczący o tym, że został rozlany jakiś płyn, lub, że na ekranie rozbito butelkę. Infokiosk znajduje się za węglem sąsiedniej kamienicy i nie widać go bezpośrednio z kamery umieszczonej na rogu Kaliskiej i rynku. Nie wiadomo czy policja dysponuje zarejestrowanym obrazem z momentu zdarzenia. Tym niemniej, każde z urządzeń wyposażone jest w kamerę z panoramicznym obiektywem rejestrującą obraz w promieniu 20 metrów. Podczas rozmowy z Dobiesławą Dembecką – kierowniczką Projektu „Systemu Informacji Turystycznej w Wielkopolsce” w WOT – dowiedzieliśmy się, że kamery nie były aktywne w momencie zdarzenia. Na razie infokioski zostały rozlokowane na terenie Wielkopolski. Trwa wprowadzanie danych do bazy w Poznaniu. Na informację o danym regionie składają się dane dotyczące najważniejszych obiektów, historii miejscowości, wydarzeń kulturalnych, nawet informacje przesyłane ze szkół. Każdy zainteresowany będzie mógł korzystając z punktu multimedialnego uzyskać wiedzę turystyczno-kulturalną zarówno lokalną z danego miejsca, ale i z „infoboxu” zlokalizowanego w innym miejscu województwa. Dzięki połączonemu systemowi turysta może dowiedzieć się więcej nie tylko np. o naszym kościele, ale i

o wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, czy zabytkach w Koninie. I vice versa – ktoś w Gołuchowie będzie mógł dowiedzieć się o najbliższych wydarzeniach w Turku. Również obraz z kamer będzie przesyłany do centrali w Poznaniu. Agencja współpracująca z Wielkopolską Organizacją Turystyczną mają skończyć przesyłanie danych do 6 maja, zaś na połowę tego miesiąca przewidziano konferencję prasową i wtedy cały system powinien ruszyć. Jako że jest to kompleksowy system informatyczny, wszystkie elementy muszą być dokładnie ze sobą zgrane. „Czas, że coś musiało być uruchomione” dokładnie 22 lipca już minęły – powiedział prezes WOT, dodając, że do tego czasu infobox w Turku na pewno będzie naprawiony.

Cały projekt jest realizowany w ramach konkursu ogłoszonego przez Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007 – 2013 i finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – wyjaśniła Agnieszka Dłoniak. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie bazy informacji turystycz-

nej i kulturalnej regionu, umożliwiającej zarówno łatwiejszy dostęp do obiektów, jak i do wiedzy o wydarzeniach kulturalnych. **mejs**



Infokioski są punktem informacji turystycznej, a nie miejscem treningu dla analfabetów.

# Czy Ryszard Bartosik dostanie punkty za pochodzenie (pochodzenie za burmistrzem Czaplą)



**K**onkurs na członka zarządu i zarazem zastępcę dyrektora PKS w Turku powoli wkracza w rozstrzygającą fazę. Pominięcie tego faktu stanowiłoby znaczne zubożenie jednego z ważniejszych wątków podnoszonych w trakcie czwartkowej sesji Rady Miejskiej. Ale może po kolei. Najpierw, niemal w przededniu sesji burmistrz Zdzisław Czaplą formalnie wycofał spod obrad projekt uchwały w sprawie planu naprawczego PKS SA w Turku. W reakcji na ten fakt radny Romuald Antosik zarzucił burmistrzowi, że nie uchwalenie tego dokumentu może oznaczać nie wywiązanie się z umowy komunalizacyjnej: -Nie wywiązał się pan burmistrz z umowy z ministrem skarbu i co dalej – zastanawiał się Antosik. W reakcji na powyższą uwagę burmistrz Czaplą ripostował: - Jako organ wykonawczy z umowy się wywiązałem. Ale z kolei radny Marian M. Marczewski zaczął dociekać: -Czy aby zaniechanie wycofanej przez burmistrza uchwały nie rodzi jakichś negatywnych konsekwencji? -Nie będzie żadnych komplikacji. A za PKS biorę osobistą odpowiedzialność – zadeklarował w odpowiedzi burmistrz Czaplą. Trudno nie zauważyć, że ze strony turkowskiego burmistrza była to deklaracja o najwyższym ciężarze gatunkowym. Tym bardziej, że niemal w tym samym dniu lotem błyskawicy rozeszły się informacje z trzema nazwiskami osób, które zgłosiły się o konkursu na stanowisko członka Zarządu PKS SA i zarazem zastępcy dyrektora tej przewozowej firmy. Decyzję o tym konkursie przeforsował sam burmistrz Czaplą, argumentując potrzebą „wzmocnienia zarządu”. Jak to mówią – słowo się rzekło, kobyłka u płota. Wbrew licznym opiniom negującym taką potrzebę rzeczony konkurs został rozpisany. Jak już zostało wspomniane zgłoszone zostały trzy kandydatury. Pierwszą jest bliżej

w Turku nieznaną Nikodem Łada. O kandydacie wiadomo na razie, że jest mieszkańcem Bydgoszczy i raczej nie może pochwalić się jakimkolwiek doświadczeniem w branży transportowej, logistycznej lub czymś w tym rodzaju. Jego niezbyt wielkie z racji wieku doświadczenie zawodowe dotyczy pracy w administracji samorządowej Bydgoszczy. W każdym bądź razie w tym przypadku trudno mówić o doświadczeniu w zarządzaniu podmiotami gospodarczymi.

Nazwisko kolejnego kandydata jest w Turku bardziej znane. Nie mówiąc już o samym PKS. Bowiemy Mariusz Kwieciak, bo o niego tu chodzi, już od ok. dziesięciu lat pracuje w tym przedsiębiorstwie. W tym czasie był kierownikiem działu przewozów, współtworzył w PKS pion turystyczny, początkowo szefując tej strukturze. Ostatnio jest zastępcą kierownika zakładowej stacji paliw.

Ale już w przypadku trzeciej kandydatury absolutnie nie można mówić o jakiejś anonimowości. Bowiemy kandydatem na to stanowisko jest najbardziej znany mieszkaniec Kowali Pańskich. A więc jak łatwo się domyśleć jest to Ryszard Bartosik. W Turku jest tajemnicą poliszynela, że nie jest to jakiś przypadkowy kandydat, ale wręcz muirowany faworyt na dyrektorski stołek w Pekaesie. W ten sposób wyjaśniła się kwestia dlaczego burmistrz Czaplą tak bardzo upierał się przy powołaniu jeszcze jednego dyrektora w przedsiębior-

stwie, będącym w poważnych tarapatkach ekonomicznych.

Po prostu chodziło o w miarę przyzwoitą fuchę dla burmistrzowskiego pupila. Bo niby dlaczego eksstarosta Ryszard Bartosik miałby być gorszy od takiego Krzysztofa Kolendy, który jednak dostał dyrektorską posadkę w OSiR-ze, a był przecież tylko zwykłym zastępcą starosty? Jedyne ale dość wątpliwą przeszkodą w osiągnięciu przez Bartosika funkcji dyrektora PKS może być formalny wymóg pięcioletniego stażu pracy. Bo też cóż to jest za przeszkoda? Albo to całe cztery lata na fotelu starosty, to jest jakaś pestka? Gdyby już ktoś zaczął wydziwiał, że cztery to jednak nie pięć, to ten marny, ewentualnie brakujący roczek można panu Ryszardowi zaliczyć z tytułu softysowania.

A jak jeszcze by miało nie starczyć, to od czego praca na gospodarstwie. I wszystko. Wszak w PRL-u drobni rolnicy też dostawali tzw. punkty za pochodzenie. Zwłaszcza, że pan Bartosik przez poprzednie cztery lata solidnie sobie pochodził. Tzn. pochodził za burmistrzem Czaplą. A to powinno wystarczyć za najlepsze referencje do dyktowania. I to nie tylko w jakimś marnym Pekaesie. Wszystko na ten temat. Tylko w świetle powyższego uprzedzam – Niech mi nikt już nie kwęka, nie narzeka na Młynarczyka, że ten zatrudnił sobie w GeeSie panią Martę Kiszewską.

Andrzej Jarek

**PRZEPRASZAM PREZESA  
SĄDU REJONOWEGO W TURKU  
PANA WITOLDA MATYSIAKA  
ZA BEZPODSTAWNE  
POMÓWIENIE JEGO OSOBY  
TOMASZ BUGAJ**

## KOMUNIKAT „TEATRY ULICZNE”

Miejski Dom Kultury w Turku informuje wszystkich użytkowników pojazdów, że w dniu **3 maja** (wtorek) br. w godz. **15.00 do 16.30** nastąpi okresowe wstrzymanie ruchu na skrzyżowaniu ulic Kączkowskiego i Mickiewicza, Mickiewicza i Żeromskiego, Kaliska (od skrzyżowania z ul. Gorzelnianą i Mickiewicza), ul. 3 Maja i Plac Sienkiewicza z Placem Wojska Polskiego w związku z przemarszem uczestników 19. Turkowskich Prezentacji Teatrów Ulicznych.

Przepraszamy za powstałe niedogodności  
**ORGANIZATOR**

## 3 maja w Turku

**U**roczystości trzecie majowe rozpoczynają się Mszą św. W kościele NSPJ w Turku o godz. 10.00 – wcześniej nastąpi zbiórka pocztów sztandarowych przed kościołem. Po zakończeniu mszy, trzecie majowe pochodzenie przędzie do parku Konstytucji 3 Maja, gdzie przed pomnikiem Orła Białego odbędzie się świe-

cka część obchodów, między innymi złożenie kwiatów przed popiersiem Tadeusza Kościuszki i okolicznościowe przemówienia, a także wręczenie odznaczeń „Za zasługi dla Miasta Turku”. Na zakończenie uczestnicy będą mogli obejrzeć program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku. **ika**

## „TURKOSTRADA” po raz dziewiętnasty

**Już po raz XIX, 3 maja (we wtorek) w Turku odbędą się prezentacje teatrów ulicznych. Tradycyjnie o godz. 15.30 rozpocznie się parada ulicami Turku.**

Jej uczestnicy przejdą na plac przez Barbórką przy ul. Legionów Polskich, gdzie rozpocznie się wielki spektakl teatralny.

Jako pierwsi przed publicznością zaprezentują się członkowie Teatru Pantomimy „Mimo” z Warszawy w przedstawieniu zatytułowanym „Komedianci”. Po nich, o godzinie 17.00, wystąpi doskonale znany turkowskim widzom teatr „Pinezka” z Gdańska z programem „Stary Klaun i morze”. Godzinę później na placu na dłuższej zagości „Klinika Lalek” z Woli-mierza, która już nie pierwszy raz prezentuje się w Turku. Spektakl, który zobaczymy nosi tytuł „Księga gór”. Dopiero o godz. 20.30 – na parkingowej scenie swoje przedstawienie rozpocznie Teatr „Snów” z Gdańska w przedstawieniu zatytułowanym „Remus”.

W tym roku miłośnicy teatru ulicznego będą mogli obejrzeć w Turku polsko-białoruski projekt realizowany przez dwa tea-

try „InZhest” z Białorusi i teatr „Formy” z Wrocławia. Spektakl „Szczelina”, który jest efektem tego działania, jest specyficznym kolażem różnych technik teatralnych – pantomimy, tańca butoh i muzyki teatralnej. W centrum zainteresowania autorów przedstawienia jest człowiek, a w zasadzie jego kondycja we współczesnym, niełatwym, świecie.

Ten spektakl odbędzie się przed halą widowiskowo-sportową przy Gimnazjum nr 2 (ul. Parkowa). Rozpocznie się o 21.45 **ika**

### ODSZKODOWANIA

Kancelaria  
LexPremium.pl

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH  
SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:  
Nie pobieramy zaliczek/Nieodpłatne konsultacje

**infolinia 801 009 480**

tel. kom. 693 969 656  
www.lexpremium.pl

26/ceg

**Rodzinie i Bliskim  
wyraży głębokiego żalu i współczucia  
z powodu śmierci  
Ś.P.**

**Eugeniusza Miniszewskiego**

Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego  
im. Tadeusz Kościuszki w Turku w latach 1951-1974

składają

Przewodniczący Rady Powiatu  
**Zdzisław Cichy**

Starosta Turecki  
**Dariusz Młynarczyk**

### INFORMACJA



ADWOKATURA  
POLSKA

**KANCELARIA ADWOKACKA  
MARKA SAWICKIEGO**

Turek, ul. Legionów Polskich 1/47

(w budynku na przeciwko Sądu Rejonowego,  
pierwsza klatka za pocztą, obok Kancelarii Notarialnej)

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30

Tel. 63 278 57 70

www.kancelarie.turek.pl

e-mail: adwokat.sawicki@kancelarie.turek.pl

**DYŻUR ADWOKATA**

Poniedziałek - Piątek 16.30 - 18.00

Tel. kom. 501 523 988

Kogo zatopią seryjne błędy starosty Młynarczyka?

# Cierpliwość, czyli koalicjanci w malinach

Mniej lub bardziej znaczące błędy, wręcz seryjnie popełniane przez starostę Dariusza Młynarczyka gruntownie zachwiały jego polityczną pozycję. Co w efekcie musiało pod dużym znakiem zapytania postawić jego dalsze sprawowanie najwyższego urzędu w powiecie. W kuluarach powiatowej polityki aż wrze, i można odnieść wrażenie, że Młynarczyk w niespełna pięć miesięcy zasiadania na fotelu starosty do cna wyczerpał swój limit błędów, a przy okazji i cierpliwość koalicjantów. Nieodparcie wręcz musi nasuwać się pytanie – Czy ostatnia sesja Rady Powiatu przepeniła już czarę goryczy, którą w nader krótkim czasie swoim radnym zafundował starosta Młynarczyk?

## Czy warto bronić spraw nie do obrony

Trudno jednoznacznie przesądzić czy za błędami popełnianymi seryjnie przez starostę Dariusza Młynarczyka stoi jego brak doświadczenia w administrowaniu, arogancja, nieudolność czy też zwykła głupota. Pozostaje jednak faktem, że przebieg środowej sesji Rady Powiatu przypominał pojedynkę bokserki, w którym jednemu z pięściarzy przyszło zainkasować kilka ciężkich ciosów. Należałoby jednak od razu zaznaczyć, że wspomniane razy spadły na Młynarczyka wręcz na własne życzenie. Przy tej okazji i pozostając w bokserkiej poetyce trzeba odnotować i to, że po kolejnych ciosach odskakiwała nie tylko głowa urzędującego starosty, ale porządnie oberwało się również jego koalicjantom. Choćby dlatego, że przyszło im bronić pozycji nie do obrony. Ale po kolei.

## Sprawa Bestwiny, czyli koalicjanci w malinach po raz pierwszy

Pierwszym grzechem, który od jakiegoś już czasu staroście Młynarczykowi wytykają radni PiS, czyli Ryszard Bartosik i Marek Kubiak jest sprawa wypłacenia byłemu dyrektorowi szpitala Krzysztofowi Bestwinie bonusu w postaci ośmiu jego pensji z tytułu rozwiązania z nim umowy z dniem 1 marca. Jeszcze na poprzedniej sesji starosta Młynarczyk odpiął zarzuty radnego Kubiaka mówiąc, że wypłacenie ośmiu pensji Bestwinie jest formą wypracowanego wspólnie z Bestwiną kompromisu. Na tych łamach już wcześniej podkreślaliśmy niestosowność i niezrozumiałość aż takiej hojności z kieszeni podatnika. Bo choćby ze zwykłej, ludzkiej przyzwoitości należałoby pogonić faceta, który bez żadnego doświadczenia w zarządzaniu służbą zdrowia i w co najmniej dziwnych okolicznościach dostał

posadę dyrektora szpitala, dzięki czemu w ciągu czterech lat zainkasował coś koło pół miliona złotych. Czy nie było z jego strony zwykłą bezczelnością domagać się „na dowidzenia” jeszcze kilkudziesięciu tysięcy??? Ale pan starosta nazwał to „kompromisem” i do niedawna przy tej ocenie jeszcze z uporem obstawał. I pewnie sprawa by się rozmyła, gdyby nie to, że Bestwina wypiął się na PiS zasilając szeregi PjN. W takiej sytuacji Kubiak i Bartosik postanowili upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Najpierw zemścić się na byłym partyjnym koleźce, a przy okazji wymierzyć potężnego klapsa politycznemu rywalowi. Dlatego słusznie zauważyli, że Młynarczyk wypłacając Bestwinie osiem pensji złamał prawo pozwalające na wypłacenie jedynie trzech miesięcznych poborów. *Błądzenie jest rzeczą ludzką, ale trwanie w błędzie jest sprawą diabelską* – zaznaczał na ostatniej sesji starosta Młynarczyk, potwierdzając jednocześnie trafność wcześniejszych zarzutów Kubiaka i Bartosika.

Poinformował też, że były już dyrektor szpitala ma w ciągu kilku dni zwrócić nienależną mu część pieniędzy. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć czy Bestwina odda kasę, czy raczej się z makiem. Za to pewne jest, że forsowaną przez siebie bezsensowną decyzją Młynarczyk wyprowadził kolegów z Zarządu Powiatu w przysłowiowe maliny.

Sprawa Kosobudzkiego, czyli tym razem w malinach koalicjant Pyziak

Zaraz jednak okazało się, że sztuka ta Młynarczykowi udało się nie po raz pierwszy i ostatni. Bo kolejną jego decyzyjną „skuchą” jest sprawa powołania Sławomira Kosobudzkiego na dyrektora ZSR w Kaczkach.

Na prawną niestosowność powierzenia funkcji Kosobudzkiemu jedynie na piętnaście miesięcy, nie zaś na pięć lat jak powiada prawo, Młynarczykowi zwracali już wcześniej uwagę jego oponenti. Starosta obstając przy swojej decyzji w uzasadnieniu jej doszukiwał się po pierwsze - braków w protokole komisji konkursowej. Po wtóre zaś - niedostatkami doświadczenia Kosobudzkiego na stanowiskach kierowniczych. Należy przy tym pamiętać, że dyrektor Kaczek nie jest z politycznej bajki Młynarczyka i rywalizację z kontrkandydatem starosty, czyli z Florianem Berlińskim, bo ten ostatni po prostu do konkursu podszedł kiepsko przygotowany. Komisja wybrała zatem Kosobudzkiego. Tyle, że Młynarczyk powołując tylko Kosobudzkiego nie na lat pięć, a tylko na 15 miesięcy za jednym zamachem popełnił dwie gafy. Po pierwsze - osmieszył swojego koalicjanta Franciszka Pyziaka, stojącego na czele rzeczony komisji konkursowej. Po wtóre zaś - popełnił prosty błąd piarowski, bo dając Kosobudzkiemu powołanie na pełną kadencję pokazałby oponentom otwartość swoją i swojego ugrupowania. Opozycja w Radzie Powiatu podnosi przy tej sprawie przede wszystkim i słusznie naruszenie litery prawa.

## Sprawa GS-u, czyli w malinach ładuje koalicjant Konieczny

Kolejna sprawa, która już od dawna i przy każdej okazji Młynarczykowi odbija się czkawką to osławiony Gabinet Starosty. Tyle że problem wzmocniony został przez „dziwne” historie, które miały miejsce przy konkursie na dyrektora GS-u. O ile bowiem wcześniejsze zarzuty Ryszarda Bartosika o partyjniactwo i polityczne kumoterstwo związane z obsadzeniem tego stanowiska

przez Martę Kiszewską mogły przynosić Młynarczykowi jedynie jakieś szkody natury propagandowej i wizerunkowej, to sytuacja staje się dalej bardziej poważna, gdy okazuje się, że miały miejsce sprzeczne z prawem manipulacje przy zasadach konkursowych. Jak się dowiedzieliśmy od mocno zde gustowanego tą sprawą szefa komisji rewizyjnej Jana Koniecznego wśród wymogów stawianych kandydatowi na dyrektora GS zapisano tylko 3 lata stażu pracy, zamiast wymaganych prawem lat pięciu. Nie dziwota, że Konieczny również traci cierpliwość, bo jako przewodniczący wspomnianej już komisji rewizyjnej, a zarazem koalicjant starosty, ma dość stawiania go w moralno-politycznym szpagacie. Co ma miejsce we wszystkich omawianych sprawach, czyli Bestwiny, Kosobudzkiego i konkursu na dyrektora GS.

Nic się nie stało! Albo...

Być może w jeszcze mniej od Koniecznego komfortowej sytuacji seryjne błędy Młynarczyka stawiają przewodniczącego Rady Powiatu Zdzisława Cichego, któremu także co rusz to przychodzi świecić oczami.

Widać z tego, że cierpliwość centrolewicowej koalicji mogła zostać ostatecznie wyczerpana. Jeśli by tak właśnie miało być, to los Młynarczyka na fotelu starosty wydaje się być przesądzony. Jedynym pytaniem bez odpowiedzi pozostawałoby już tylko pytanie o nazwisko jego następcy. Chyba, że urzędujący starosta przekona hasłem kibiców siatkówki, którzy po przegraniu meczu siebie i swoich pupili pocieszają po przegraniu partii - Polacy! (czytaj: Panowie radni!). Nic się nie stało! Ale póki co piłka w powiecie pozostaje w grze. **Andrzej Jarek**

## Starosta łamie prawo?

ZARZĄD KOMITETU PiS w TURKU KLUB RADNYCH PiS w RADZIE POWIATU TURECKIEGO

Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich na okres krótszy niż określa to ustawa.

Starosta ponosi również odpowiedzialność za nieprawidłowości powstałe przy procedurze konkursowej na stanowisko Dyrektora Gabinetu Starosty, a także za nieprawidłowości przy uchwalaniu regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Turku.

Zarząd Powiatowy PiS w Turku i Klub Radnych w Radzie Powiatu Tureckiego apeluje do Radnych Powiatu Tureckiego o rozważenie odwołania ze stanowiska starosty tureckiego Dariusza Młynarczyka w związku jego niekompetencją i powtarzającym się łamaniem prawa, co powoduje zagrożenie powstawania dużych strat dla Samorządu Powiatu Tureckiego.

Klub Radnych PiS w Radzie Powiatu Tureckiego wnioskuje do Przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego i Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Tureckiego o podjęcie natychmiastowych działań w związku z powstaniem wyżej wymienionych nieprawidłowości.

Listy do „Echa”

### Stanowisko Prawa i Sprawiedliwości w Turku

Zarząd Powiatowy PiS w Turku i Klub Radnych w Radzie Powiatu Tureckiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec powtarzającego się łamania prawa przez starostę tureckiego Dariusza Młynarczyka.

Starosta Dariusz Młynarczyk złamał „ustawę kominową” wypłacając byłemu dyrektorowi SP ZOZ 80 tys zł. w związku z jego odejściem ze szpitala w Turku, co stanowi ośmiokrotność miesięcznego wynagrodzenia. Art 12 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi z dnia 3 marca 2000 r. przewiduje wypłatę nie wyższą niż trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia.

Starosta Dariusz Młynarczyk naruszył również ustawę o systemie oświaty powołując Dyrektora Zespołu

Zarząd PiS w Turku  
Ryszard Bartosik  
Małgorzata Golczyńska  
Dariusz Kałużny

Klub Radnych PiS w Radzie Powiatu Tureckiego  
Ryszard Bartosik  
Małgorzata Golczyńska  
Bohdan Radecki  
Marek Kubiak

Zespół Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich

ZAPRASZA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W WYSTAWIE ROLNICZO - OGRODNICZEJ

8 maja 2011

### WYSTAWA BĘDZIE OBEJMOWAĆ:

- I OGRODNICTWO I ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU
  - Drzewa i krzewy ozdobne
  - Sprzęt ogrodniczy
  - Mała architektura ogrodowa
- II ROLNICTWO - TECHNIKA ROLNICZA
  - Maszyny rolnicze
  - Pojazdy rolnicze
  - Środki do produkcji rolniczej
  - Nowe technologie
  - Pokazy pracy maszyn - technika oprysku
- III PREZENTACJA INSTYTUCJI I ORGANIZACJI ZWIĄZANYCH Z ROLNICTWEM
  - Ochrona środowiska i energie alternatywne
  - Stoiska organizacji związanych z obsługą rolnictwa
  - Stoiska producentów i związków branżowych
  - Organizacje rolnicze

W PROGRAMIE M.I.N.!

- ★ ATRAKCJE DLA DZIECI
- ★ ZŁOT MOTOCYKLISTÓW

Franciszek Andrzejak poskarżył się w Europejskim Trybunale Praw Człowieka

# Dwadzieścia lat później, czyli cena wielkiej zmiany

W tzw. sprawie Andrzejaka już przed siedmioma laty stawialiśmy retoryczne pytanie - Jak w majestacie prawa stracić w Turku dorobek życia? Przypadek jest typową historią jednej z miejscowych ofiar polskiej transformacji ustrojowej. Z tą jednak różnicą, że pomimo upływu lat i wielokrotnych porażek ponoszonych w tym czasie, bohater niniejszej opowieści nie poddaje się. I jesienią ubiegłego roku postanowił szukać sprawiedliwości w Strasburgu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Argumenty użyte w złożonej przezeń skardze okazały się na tyle skuteczne, że aktom sprawy nadany został numer ewidencyjny. W ramach zadośćuczynienia za doznane krzywdy w złożonej skardze Franciszek Andrzejak domaga się od Skarbu Państwa kwoty ponad 6,8 mln złotych.

## Opowieść bez happy endu

Pragnę przedstawić swoją historię, człowieka skrzywdzonego przez system prawny Rzeczypospolitej Polskiej – tak Franciszek Andrzejak rozpoczyna swoją skargę adresowaną do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Pismo nosi datę 6 października 2010r. Na kilkudziesięciu stronach maszynopisu przedstawiona jest w nim historia człowieka, który utracił firmę, dom, doświadczając przy okazji porażki w życiu osobistym. Wszystko to w majestacie polskiego prawa i przy rozstrzygającym udziale oficjalnych instytucji. Nie jest jednak zadaniem prasy stawianie się ponad prawem czy wchodzenie w rolę instytucji wymiaru sprawiedliwości. Dlatego ferowanie wyroków w tej sprawie pozostawiamy sądom. Również tym europejskiego formatu. W zamian naszym Czytelnikom chcielibyśmy zaproponować opowiedzenie smutnej historii z dziejów lokalnej transformacji ustrojowej bez happy endu. Przy najmniej na razie.

## Jak kania dżdżu

Nasza opowieść rozpoczynamy od września 1991r. Gospodarka i społeczeństwo od ponad półtora roku poddawana jest bolesnej kuracji wstrząsowej. Do zjawisk towarzyszących temu zabiegowi zaliczyć można rosnące bezrobocie, dwucyfrową inflację dławioną jeszcze wyższymi stopami procentowymi od bankowych kredytów. Równie dotkliwą dolegliwością jest boleśnie odczuwalny na rynku kapitałowym głód pieniądza. Jego brak szczególnie dotyka gospodarki restrukturyzowanej wówczas „na żywca”, bo bez żadnego znieczulenia.

Dla jednych skutki owej terapii szokowej są wprawdzie bolesną, ale jednak ozdrowieńczą koniecznością. Inni przekonują, że to wówczas wykuwano polski, koślawy kapitalizm w stylu latynoamerykańskim.

W tych realiach, gospodarka złańkiona kapitału, niczym przysłowiowa kania dżdżu upatruje swojej szansy na złapanie oddechu w idei pożyczek ze środków Funduszu Pracy. Zadanie ich udzielania powierzono Biurom Pracy, będącym wówczas odpowiednikami dzisiejszych PUP-ów. Pożyczki takie udzielane są coraz liczniejszym wówczas bezrobotnym oraz przedsiębiorstwom na koszty zorganizowania nowych miejsc pracy.

## Drobny przedsiębiorca sięga po 6 tysięcy dolarów

Pożyczki takie uruchomione zostają również w Turku, a wśród przedsiębiorców chętnych wziąć taką pożyczkę jest bohater naszej


opowieści, Franciszek Andrzejak. Od 1983r. jest on właścicielem Zakładu Instalatorstwa Sanitarnego, CO i wodno-kanalizacyjnego. Jego firma zatrudnia na stałe sześciu pracowników i szkoli tyłuż uczniów. We wrześniu 1991r. Andrzejak uznaje, że potrzebuje zatrudnić dwóch kolejnych pracowników. Z tego tytułu może ubiegać się o pożyczkę z turkowskiego RBP w łącznej wysokości ówczesnych 66 mln zł. Po 33 mln zł na każdego nowo zatrudnionego. Nie jest łatwą rzeczą przeliczyć te kwoty na dzisiejsze realia. Bo przy ówczesnym kursie złotówki 66 mln zł to wtedy raptem równoważność 6285 dolarów. Tyle, że w przeliczeniu na dolary przeciętna płaca w Polsce oscyluje na poziomie niepełna 160 USD miesięcznie. Tak więc, 66 mln zł stanowi wówczas równoważność niemal 40 średnich płac miesięcznych. Dla firmy Andrzejak to jednak spory zastrzyk gotówki. Nic zatem dziwnego, że 16 września 1991r. zawiera on umowę o pożyczkę, która kilka dni później znajduje swoje odbicie w stosownym akcie notarialnym.

## Prosta droga do życiowego piekła

I w tym miejscu dla Andrzejaka zaczynają się prawdziwe schody, które okazały się dlań prostą drogą do życiowego piekła. Dodajmy, że w tej podróży z tragicznym finałem bohatera naszej opowieści poprowadziło pod rękę ówczesne kierownictwo Rejonowego Biura Pracy. Choć jak się wydaje, w tym całkiem niezbożnym dziele nie było ono tak całkiem osamotnione. Ale po kolei. Otóż mimo że owe pożyczki z Funduszu Pracy nie były oprocentowane, to kierownik RBP Szysztof Owczarek wpadł na iście szatański, a w zasadzie lichwiarski pomysł. Bowiem intencją centralnych decydentów było udzielanie bezprocentowych pożyczek, które po dwóch latach mogłyby być kredytobiorcom w połowie umarzone. I ta zasada obowiązywała niemal w całym kraju, np. w pobliskiej Łodzi. Za to kierownik Owczarek przy wsparciu ówczesnej elity rządzącej Turkiem wprowadził oprocentowanie pożyczek na poziomie odsetek ustalonych przez PKO BP dorzucając od siebie ekstra 2 proc. miesięcznie. Tak więc jesienią 1991 i w roku następnym pożyczający w turkowskim RBP musiał spłacać 6,83 proc. miesięcznie samych odsetek. W skali roku oprocentowanie było zatem na poziomie 83 proc. Tak więc nasz Andrzejak od pożyczonych na takich warunkach 66 mln zł co miesiąc samych tylko odsetek winien spłacać 4,5 mln zł. I winien to robić przez dwa lata. Oznacza to, że w czasie wymaganych dwóch lat w ramach odsetek

VOIR NOTICE  
See Notes  
Zob. Informacja dla osób, które mają zamierzenie skargę

Numéro de dossier  
File number  
Numer skargi



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME  
EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Requête  
Application  
SKARGA

présentée en application de l'article 34 de la Convention européenne des Droits de l'Homme,  
ainsi que des articles 45 et 47 du règlement de la Cour  
under Article 34 of the European Convention on Human Rights  
and Rules 45 and 47 of the Rules of Court  
na podstawie artykułu 34 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka  
oraz artykułów 45 i 47 Regulaminu Trybunału

IMPORTANT:  
UWAGA:

La présente requête est un document juridique et peut affecter vos droits et obligations.  
This application is a formal legal document and may affect your rights and obligations.  
Niniejszy formularz jest oficjalnym dokumentem prawnym i może mieć wpływ na Państwa prawa i obowiązki.

wypada – uwaga 108 mln zł. Po spłaceniu tej kwoty dług pożyczkodawcy wynosił jeszcze 33 mln zł. Owszem, należy pamiętać o wysokiej inflacji. Tyle że wówczas oscylowała ona na poziomie poniżej 30 proc.

## Szatański pomysł na ekonomicznego Nobla

Sam Owczarek oficjalnie przyznawał „...zakłady pracy z terenu działania Biura ponoszą większe w porównaniu z innymi rejonami obciążenie z tytułu odsetek”. Ale zaraz też dodawał, że uzyskane w ten sposób środki umożliwiają udzielanie większej liczby pożyczek i służą też rozwojowi działalności gospodarczej. Doprawdy, na ekonomicznego Nobla zasługuje pomysł na rozwój gospodarczy poprzez kredyty inwestycyjne z odsetkami trzy razy przewyższającymi poziom inflacji. Tym bardziej, że w przywoływanym już piśmie do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej nasz ekonomiczny noblista chwali się, że z udzielonych w 1991r. 12 miliardów złotych kredytów, aż 10,7 mld pochodziło z odsetek, a tylko 1,3 mld zł z dotacji z Funduszu Pracy. Jakoś kierownik Owczarek „nie zauważył”, że tym sposobem jeszcze bardziej zdrenował z pieniędzy i tak już kapitałowo złańkioną gospodarkę rejonu. A już wręcz kuriozalnie pobrzmiwa jego kolejna chwalebna, że mechanizm taki umożliwi mu jeszcze mniejsze korzystanie z dotacji centralnych.

## Pułapka się zatrzasnęła

Ale wspomniany już głód kapitału inwestycyjnego sprawiał, że i tak sięgano po owe iście lichwiarskie

pożyczki. Większość miejscowych przedsiębiorców „wykrwawiając się”, jak widać, próbowała je jakoś spłacać. Bo też RBP solidnie się przy tym zabezpieczał, udzielając ich pod zastaw domów i całego dorobku życiowego nieszczęśliwych kredytobiorców. Jednak nie brakowało i takich, których ciężar tego „dobrodziejstwa” doprowadził do ekonomicznej i życiowej plajty. W tym gronie znalazł się i Franciszek Andrzejak, który wpadł w kredytową pułapkę. Do 17 stycznia 1992r. spłacił 10,5 mln zł odsetek. Ale pogłębiająca się wtedy zapaść na rynku usług budowlanych wstrząsnęła jego instalatorską firmą. W efekcie już 11 maja 1992r., kredyt zostaje mu wypowiedziany. A więc po 8 miesiącach. Tym samym Andrzejak w ciągu dwóch tygodni musi oddać ponad 94 mln zł (66 mln zł kapitału i 28 mln zł odsetek). I to już jest na niego prawdziwy wyrok. Po licznych perturbacjach do ostatecznej egzekucji dochodzi 30 grudnia 1996r. kiedy to zostaje zlicytowany jego dom. Nieruchomość zostaje sprzedana za 45 tys. zł, z czego na konto Urzędu Pracy wpływa „aż” 1563 zł i 64 grosze. Utraciwszy wszystko Andrzejak ląduje w szpitalu, a po drodze rozpada się jego małżeństwo. I choć do lutego 1996r., licząc w starych złotych, spłaca łącznie z odsetkami niemal 95 mln zł, i przy okazji tracąc cały dorobek życia, to i tak jego zadłużenie wobec Urzędu Pracy opiewa nadal na ponad 124 mln zł (12,4 tys. „nowych” zł). Słowem, życiowo znajduje się na samym dnie.

## Ofiara „drobnych” błędów, a poza tym przedawnionych

Niejedni mogliby się załamać. Nic dziwnego, że musi upłynąć kilka lat, by Andrzejak mógł otrząsnąć się z doznanej traumy. Zaczyna się jego wędrówkach po sądach i instytucjach. Doszukuje się przy tym kilku „kwiatków”. Jak choćby w akcie notarialnym na podstawie którego został zlicytowany. W dokumencie tym mowa jest o oprocentowaniu na poziomie 2, a nie 6,83 proc. miesięcznie. Do tego błędu w roku 2005 oficjalnie przyznaje się też notariusz sporządzający wspomniany akt. Jednak fakt ten uznany jest za niewiele znaczący drobiazg, ponoć nie mający dla sprawy większego znaczenia! Ot, jakieś tam nieistotne przeoczenie. Przed krajowym wymiarem sprawiedliwości Andrzejak równie bezskutecznie przekonuje, że umowa kredytowa z RBP nosi znamiona fałszerstwa. Wszystko na nic. Bez środków na adwokata kolejne sprawy przegrzywa, a wszelkie jego zażalenia przez kolejne instancje są odrzucane. W najlepszym razie dowiaduje się, że nawet gdyby miał rację, to i tak jego pretensje uległy już przedawnieniu.

## Z Turku do Strasburga

W swoistym akcie desperacji znajduje posłuch u jednego z eurodeputowanych i jego skarga na polskie sądownictwo jesienią 2010r. trafia do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jego sprawie nadana zostaje sygnatura. Nie miejsce tu i pora, by w tym przypadku kusić się o przewidywanie dalszych rozstrzygnięć. Jednak już teraz dotychczasowe dzieje Andrzejaka nie powinny zwałniać nas od kilku refleksji.

Po pierwsze – przed oczami mamy dowód na pogmatwaną historię polskiej transformacji. I że byli tacy, którym za jej tak zachwalane triumfy przyszło płacić życiową klęskę.

Po wtóre - warto też pamiętać, że podwyższony rachunek za ową transformację w jakiejś części odpowiedzialności ponoszą lokalni decydenci. Bo za ich „radosną twórczość” i „kreatywny” wkład do ekonomii niejednen musiał zapłacić bardzo słony rachunek.

Po trzeciej zaś – w imieniu ofiar transformacji chociaż moralny rachunek winien być wystawiony ówczesnym elitom naszego miasta. Choćby po to, żeby nie były aż tak z siebie zadowolone, jak to często można odnotować.

I wreszcie po czwarte – niech powyższa opowieść będzie formą drobnej gratyfikacji dla jakże licznych ofiar owej wielkiej zmiany systemowej jakiej również doświadczyla (i doświadczają) społeczność naszego powiatu. Andrzej Jarek

## Zostaję przy banku i pisarstwie

Mało kto wie, że w Żukach gmina Turek mieszka pisarz. Jest nim Jarosław Klonowski, autor powieści „Tajemnica Świętego Wormiusa”. Książka, wydana przez jedną z warszawskich oficyn wydawniczych, zdobyła nagrodę w plebiscyie „Książka na wiosnę”. Jarosław Klonowski jest rodowitym bydgoszczaninem, na turkowską ziemię, jak to często bywa, przybył za głosem serca. Nie wyklucza, że akcja kolejnej jego powieści rozgrywać się będzie właśnie tutaj – w powiecie turkowskim.

Jarosław Klonowski to młody, dwudziestodwuletni mężczyzna. Jest absolwentem wydziału historii bydgoskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Tam też poznał swoją obecną żonę Monikę. To za nią przybył na ziemię turecką i zamieszkał w podmiejskich Żukach. Jest nie tylko mężem, ale także ojcem ślicznej pięciomiesięcznej Zosi, o której mówi „rewelacyjny dzieciak”.

**-Od kiedy jest Pan mieszkańcem Żuk?**

-Przyprowadziłem się tutaj w maju ubiegłego roku. Całe swoje wcześniejsze życie spędziłem w mojej rodzinnej Bydgoszczy. Tam przez dwa lata uczęszczałem do liceum plastycznego. Uznałem jednak, że nie jestem w stanie spędzać tak dużo czasu przy sztalugach. Ukończyłem więc liceum ogólnokształcące, a później studia na bydgoskim Uniwersytecie.

**-Swego czasu głośno było o pańskiej pracy magisterskiej?**

-Pisałem pracę na temat „Kultu świętych w średniowiecznych miastach kujawskich”. Wymieniłem tam świętego Stanisława Bydgoszczy. Po dziś dzień wielu badaczy uznaje go za autentycznego świętego. W rzeczywistości to postać fikcyjna, wymyślona przez bydgoskich karmelitów w XVII w., dla której pierwowzorem był św. Stanisław.

**-Znalazł się on także w Pana pierwszej papierowej książce „Tajemnica Świętego Wormiusa”.**

-To prawda, ponieważ bazuje ona po części na mojej pracy magisterskiej oraz na bydgoskich legendach. Książka ta, to taki Indiana Jones w średniowieczu. Pełno w niej awantur, scen walki i tego, co każdy czytelnik lubi. Nie jest to może literatura wielkiego kalibru, lecz jestem przekonany, że zapewni rozrywkę wielbicielom kryminałów i tajemnic rodem z Dana Browna. Główny bohater - Alfred Ostenwald - poszukuje na Kujawach szczątków tajemniczego świętego Wormiusa, którego kości przedstawiają znaczną wartość nie tylko dla Watykanu. Śladem relikwii podążają szpiedzy krzyżacy oraz tajemniczy florentczyk - Francesco. Ostenwald w towarzystwie napotkanej po drodze pary trafia do Bydgoszczy. Tu pada ofiarą kłosań Francisca i złotnika Macieja. Odwiedza spaloną przez diabelskie siły gospodę, spotyka prawdziwego diabła, a na koniec odkrywa wielką tajemnicę - zagadkę Wormiusa.

**-Jakie były Pana pierwsze kroki związane z pisarstwem?**

-Debiutowałem na łamach „Nowej fantastyki”, miniaturą „Mała chińska osobowość”. Publikowałem także w „Qfancie” i „Magazynie fantastycznym”. Moją pierwszą powieścią w wersji elektronicznej był „Długowiecznik”. W sprzedaży dostępny był tylko trzy dni, ponieważ wydawnictwo splajtowało.

**-Jest Pan także autorem scenariusza do musicalu „Super-**



Jarosław Klonowski – pisarz z Żuk.

star with Jesus Christ”, który wywołał skandal i nie doszło do jego premiery.

-Scenariusz był tłumaczeniem libretta znanej rock opery Jesus Christ Superstar. Wcześniej autorem polskich słów był Wojciech Młynarski. Moje tłumaczenie odbiegało od jego wersji. Nasza wersja rock opery miała zostać wystawiona w Bydgoszczy. Odbył się casting i pierwsze próby. Kiedy zrobiło się o tym głośno w mediach, rozpoczęła się przeciwko nam „krucjata różańcowa”. Zaręczam, że nie było w tym niczego obrazoburczego. Jestem katolikiem i nigdy bym się na coś takiego nie ośmielił. Wszystko poszło o umiejscowienie akcji we współczesności. Koledzy zdecydowali, że Jezus ma być uczestnikiem reality show, a jego katami ludzie, głoszący na uczestników programu drogą sms-ową. Zostało to źle odebrane przez środowiska katolickie, wystąpiło dużo przeinaczeń, a co za tym idzie szereg osób, od których wystawienie tej opery było uzależnione, obawiając się, odwrócili się do nas plecami.

**-Czy można utrzymać się z pisarstwa?**

-Być może są tacy, ale ja jeszcze nie. Pracuję w jednym z kaliskich banków, podobnie jak moja żona Monika, także historyk z zawodu. Zarabiamy, aby utrzymać naszą trzyosobową rodzinę. Tą trzecią osobą jest pięciomiesięczna córeczka Zosia. To rewelacyjny dzieciak.

**-Jakie ma Pan plany na przyszłość?**

-Zostaję przy banku i pisarstwie. Moja książka została nagrodzona w plebiscyie „Najlepsza książka na wiosnę”. Jak na debiutanta to duży sukces. Przekazałem już tekst. Wydawnictwo gotowe jest wydać kolejną moją powieść, obyczajowo-sensacyjną. Akcja rozgrywa się w Polsce i Meksyku. Jest Interpol, trup i handlarze dziełami sztuki. Przekazałem już tekst i czekam na odpowiedź. Zastanawiam się nad napisaniem powieści, której akcja rozgrywała się będzie na terenie powiatu tureckiego.

**-Z niecierpliwością będziemy czekali na tę książkę. Panu życzymy sukcesów i szybkiego jej napisania.**

Rozmawiał  
Andrzej R. Tyczyno

## Spotkanie rodu Nowaków w Wyszynie

Salomea Konopczyńska-Krysiak, kobieta, której matka urodziła się w Jabłonnej w powiecie tureckim, wraz z wnukiem Miłozem napisała i wydała niedawno książkę „Stąd Nasz Ród”. Nie jest to pierwsza opowieść, jaką stworzyła w życiu. O Salomei pisaliśmy już kiedy organizowała rodzinne zjazdy, tworzyła księgi, kroniki, drzewa genealogiczne. W maju rozległa familia Nowaków (od strony mamy) znów z inicjatywy Salomei Konopczyńskiej-Krysiak spotka się w Wyszynie.

## Salomea Konopczyńska-Krysiak na tropach rodowych historii

Zanim nadejdzie termin majowego zlotu Rodu Nowaków, Salomea Konopczyńska-Krysiak ma ręce pełne roboty. Nie odpuszcza, bo wszystko co wymyśli i czym się zajmie musi być dopięte na ostatni guzik. W jej dotychczasowych inicjatywach i działaniach zawsze dzielnie wspierał ją mąż Staszek. Niestety zmarł w ubiegłym roku, na placu boju o wspomnienia, korzenie i więzy rodzinne Salomea Konopczyńska-Krysiak została sama, choć nie do końca. Jej ogromna familia, w wielu przypadkach wyszperana w aktach, w starych dokumentach, odszukana przez internet i telefony jest ciągle przy niej. Zanim więc rodzina ze strony mamy Salomei spotka się w Wyszynie kobieta namówiła wnuka Miłozę, by wspólnie stworzyć książkę „Stąd Nasz Ród”. Udało się. Większość opisów jest jej, do chłopca, warto dodać, że 14-letniego, należy jeden rozdział i drzewo genealogiczne rodu.

Na kilkudziesięciu stronach znajduje się historia rodziny, wspomnienia miejsc, ludzi, przedmiotów, zapachów. Jak mówi autorka to bardzo refleksyjna i osobista książka, nie kryje się ona przed światem. Ze swoimi uczuciami – *Jest poświęcona pamięci mojej mamusi, jej rodzeństwa i rodziców. Piszę o nich tak, jak ich znałam lub słyszałam. Moi dziadkowie urodzili się pod koniec dziewiętnastego wieku, ich dzieci, wśród nich moja mama, pomiędzy 1904 a 1920 rokiem. Nikt już nie żyje* – opowiada. Salomea Konopczyńska-Krysiak pochodzi z rodu Nowaków, Stanisławy i Michała. To jej dziadkowie z linii mamy, a wszyscy, oprócz brata Kandyda – zakonnika i właśnie mamy Salomei, mieszkali w okolicach Wyszyny, wielu osiedliło się na stałe.

Dlatego też właśnie tam 14 maja odbędzie się spotkanie Rodu Nowaków. Już czwarte. – *Pierwsze było 26 kwietnia 2008 roku w Jabłonnej, niedaleko Wyszyny, z udziałem mediów liczyło*



Salomea Konopczyńska-Krysiak ze swoją nową książką wydaną chwilę przed kolejnym zjazdem rodu Nowaków.

*wtedy dwieście osób. Drugie i trzecie były już nieco skromniejsze* – opowiada pomysłodawczyni.

Poza tym podczas spotkania odbędzie się prezentacja pieśni pod tytułem „Wyszynskie dzwony”, do której tekst napisała Salomea, a muzykę skomponował muzyk z rodu Nowaków, Andrzej Czaja.

To jednak nie wszystko czym zajmowała się w ostatnim czasie kobieta. – *Przygotowuję do druku album poświęcony dwóm zjazdom rodu Konopczyńskich. Ukaze się na trzecim spotkaniu rodu w lipcu tego roku, a będzie pamięci mojego męża Staszka* – mówi Salomea Konopczyńska-Krysiak.

boxa

## Plinza przez dwa dni

W Urzędzie Miejskim w Dobrej odbyło się spotkanie organizacyjne tegorocznego regionalnego „Święta Plinzy Rzechta 2011”. Uczestniczyli w nim: Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej, Jacek Gajewski – wiceburmistrz, Arkadiusz Śleboda – sołtys z Rzechty, Jarosław Dulin – radny z Rzechty i komendant gminny OSP RP w Dobrej. Ustalono, że tegoroczne Święto Plinzy będzie dwudniowe i odbędzie się 23 i 24 lipca 2011 roku w Rzechcie.

Na pierwszy dzień (sobota) zaplanowano przegląd zespołów muzycznych, loterię fantową, zabawę taneczną, rzut lotka do plinzy, jedzenie plinzy na czas i wiele innych atrakcji. W niedzielę odbędzie się Mistrzostwa Świata w Rzucie Plinzą, rzut plinzą do kosza i bicie rekordu w smażeniu największej plinzy.

W 2009 roku upieczono plintę (placek ziemniaczany) o średnicy dwóch metrów. W ubiegłym roku pech sprawił, że próba pobicia rekordu o dwa centymetry nie powiodła się. W tym roku patelnia ma być jeszcze większa. Oczekiwane jest też bicie rekordu świata w rzucie plinzą. W ubiegłym roku

Tomasz Pietrzak z Żor w województwie śląskim, który pyrczany placek wyrzucił na odległość 45,75 m. Organizatorzy liczą na Ireneusza Lamenta, który nie wykluczył napisania przeboju tej imprezy. Tradycyjnie patronat medialny nad Świętem Plinzy sprawowało będzie Echo Turku. (art)



Arkadiusz Śleboda i Jarosław Dulin – filary społeczności wsi Rzechta, dzięki którym Święto Plinzy odbędzie się po raz trzeci.

**Pamięci Eugeniusza Miniszewskiego, rówieśnika, absolwenta i dyrektora LO w Turku**

# Odszedł Najstarszy Maturzysta (1912-2011)

W minioną środę, 27 kwietnia, setki turkowień towarzyszyły Eugeniuszowi Miniszewskiemu w Jego ostatniej drodze. W ten sposób oddano hołd postaci, której obecność w ostatnich latach była wprawdzie coraz mniejsza, ale roli jaką odgrywała w naszej społeczności wprost nie sposób przecenić. W wieku prawie 99 lat odszedł na zawsze rówieśnik, absolwent i przez 23 lata dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Turku. Maturzysta z roku 1931.

Trudno nie zgodzić się ze słowami Lecha Zielonego wypowiedzianymi w minioną środę: *-Nie umiem myśleć o Panu Eugeniuszu Miniszewskim w czasie przeszłym, (...) bo choć od wielu lat już nie kierował szkołą, to Jego obecność, może z latami coraz mniejsza, była wyczuwalna. Bo powyższa refleksja pada z ust aktualnego dyrektora turkowskiego Liceum nad trumną poprzednika, który kierując tą szkołą przez niemal ćwierć-*

*sięcy uczy w Państwowym Gimnazjum w Rypinie Pomorskim. Ale już w listopadzie 1945 wraca do Turku, gdzie do 1951r. jest nauczycielem matematyki w miejscowym LO. 1 sierpnia 1951 zostaje dyrektorem szkoły i funkcję tę pełni aż do 1974r. W latach 1957-1961 jest posłem na Sejm. Nie bacząc na niechęć władz zwierzchnich swoją rosnącą pozycję wykorzystuje do powołania Społecznego Komitetu*

*poprzez odznaczanie Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski czy Złotym Krzyżem Zasługi. Jednak niech największa dlań nagrodą okaże się głęboki szacunek jaki przez lata zaskarbił sobie w sercach tysięcy wychowanków Liceum. Ś.P. Eugeniusz Miniszewski na zawsze pozostanie w pamięci jako pedagog obdarzony charyzmą, z rzadka tylko zdradzający uczucia, z pozoru zasadniczy, by nie rzec*



Przed rocznikiem Eugeniusza Miniszewskiego, turkowskie liceum ukończyło jedynie 157 maturzystów: na zdjęciu maturzyści rocznika 1931, a wśród nich w drugim rzędzie od dołu, drugi od lewej Eugeniusz Miniszewski.

wieczu odcisnął tym samym tak wyrazisty ślad na całej społeczności lokalnej naszego miasta i powiatu. Wiadomość o śmierci Eugeniusza Miniszewskiego lotem błyskawicy rozeszła się po Turku jeszcze tego samego dnia, tj. w piątek, 22 kwietnia. I choć zgon w wieku niemal 99 lat trudno uznać za jakiś zaskakujące wydarzenie, to akurat w tym przypadku, wielu trudno było w tą wiadomość do końca uwierzyć. Wszak dla wszystkich znających Zmarłego Jego obecność była naturalnym i trwałym elementem turkowskiej społeczności. Nic zatem dziwnego, że jako pewnik zakładano zaproszenie Eugeniusza Miniszewskiego na przyszłoroczny jubileusz stulecia naszego LO. Zwłaszcza, że Zmarły był rówieśnikiem szkoły.

Świętej Pamięci Eugeniusz Miniszewski urodził się bowiem 22 listopada 1912r. w Warszawie. Ale już rok później rodzice przeprowadzają się do Turku. W tutejszym Liceum w roku 1931 zdaje egzamin dojrzałości. Dla nastolatka z miasteczka pogrążonego w Wielkim Kryzysie było to nie lada osiągnięcie. Wystarczy dodać, że rocznik maturalny 1931 liczył „całe” 13 absolwentów. I zapewne z braku środków finansowych dopiero w następnym roku rozpoczyna studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Jednak aby zdobyć fundusze na studia i utrzymanie podejmuje pracę w bankowości. W czasie okupacji uczestniczy w tajnym nauczaniu. A zaraz po wojnie przez kilka mie-

Budowy Internatu, który to obiekt zostaje ukończony w roku 1963. Już w rok później rozpoczyna rozbudowę szkoły. Jego dokonania były wielokrotnie doceniane. Choćby

kostyczny, a jednocześnie pełen osobistego uroku. Słowem, Autorytet w całym tego słowa znaczeniu, a zarazem jakby ostatni taki łącznik między dawnymi i nowymi laty. AJ

**Wyrazy współczucia wszystkim Bliskim  
Eugeniusza Miniszewskiego**

**dyrektora Liceum Ogólnokształcącego  
im. Tadeusza Kościuszki w Turku  
w latach 1951 – 1974**

**składa Irena Tomaszak-Zesiuk  
poseł na Sejm RP**

**W dniu 22 kwietnia 2011 roku zmarł**

## EUGENIUSZ MINISZEWSKI

**Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Turku  
w latach 1951 – 1974. Wybitny pedagog, przyjaciel i wychowawca  
młodzieży. Pamiętany i wspominany przez pokolenia turkowień.**

**Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia**

**W imieniu Samorządu Miasta Turku**

**Marek Pańczyk**

**Zdzisław Czapla**

z82/1ka

**Zenon Szajrych był wpisany w pejzaż miasta**

W piękny słoneczny dzień setki turkowień przyszły na miejscowy cmentarz, aby pożegnać Zenia Szajrycha i towarzyszyć mu w ostatniej drodze. Nie piszę Zenona, bo przecież dla nas był on Zeniem, Zenkiem, takim Go znaleźliśmy, tak się do Niego zwracaliśmy. Strasznie ciężko jest pisać o kimś, kogo się znało od dziesiątków lat, spotykało, dyskutowało, kto na stałe był wpisany w pejzaż naszego miasta i kto tak nagle od nas odszedł. Od razu rodzi się pytanie. Czy człowiek tak jak budowla, szkoła, ratusz, może być na stałe wpisany w pejzaż miasta?

## Kto teraz poprowadzi nam wieczornicę?



Jestem przekonany, że tak. Zeniu był właśnie kimś takim, barwną, nietuzinkową postacią, która Turkowi dawała kolorytu, a z naszym miastem była związana od zawsze. Tutaj kilka osobistych refleksji, przywołanych obrazów, wspomnień.

Jak większość z nas pochodził z turkowskiej biedoty. Obaj, On jednak o kilkanaście lat starszy, mieszkaliśmy przy Placu Wojska Polskiego. Spotykałem Go często, jak szybkim krokiem, wiecznie zagoniony, przemierzał ulice miasta. Czy ktoś jeszcze pamięta, że w Turku na Rynku zamontowane były megafony, a w domach wisiały głośniki tzw. kukuruźniki. Z nich właśnie o określonych godzinach dobiegał ciepły głos Zenka, który prowadził miejscowy radiowęzeł. Kółko teatralne w mieszczącym się w budynku straży Domu Kultury i Zeniu dobry duch tego „teatru”, grający główne role i przygotowujący scenografię. Kwaciarnia państwa Nowaków, jedyna chyba wtedy w mieście i On, układający i przystrajający bibułę bukiety z kultowych goździków. To wreszcie różnego rodzaju uroczystości, akademie, występy czy pochody i prowadzący je Zeniu Szajrych.

Do dziś pamiętam jak stał na podnośniku wysoko ponad nami karnie ustawionymi w pochodzie pierwszomajowym i ogłaszał: Przed państwem maszerują barwnie wystrojone, piękne dziewczęta z „Mirandy” i nasze oczy wlepione w te dziewczęta. Kochał teatr, piosenkę, muzykę. W „Mirandzie” na ul. Kaliskiej prowadził dom kultury a właściwie klub, gdzie co sobotę chodziło się na potańcówki i pierwsze randki. Potrafił stworzyć tam niepowtarzalną atmosferę. Ukończył Technikum Włókiennicze i z „Mirandą” związał całe swoje życie zawodowe. Cieszył się olbrzymim zaufaniem i szacunkiem wśród załogi, dlatego też przez kilka kadencji wybierany był na przewodniczącego Związku



**Zenon Szajrych był turkowieńcem z krwi i kości.**

Zawodowego Pracowników Przemysłu Lekkiego w tym zakładzie. Pisząc o Nim chciałbym uniknąć patosu, bo tego na pewno, by sobie nie życzył. Był przecież człowiekiem niezwykle skromnym. Tutaj kolejna refleksja. Może idealizuję ale nigdy nie widziałem Go złego, nabuszonego, wrogo nastawionego do innych ludzi. Wprost przeciwnie, zawsze pogodny, uśmiechnięty, życzliwy, uprzejmy, gotów do pomocy drugiemu człowiekowi. Takim autentycznie był, takim Go pamiętamy.

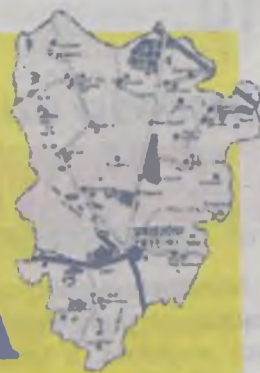
Widzieliśmy się kilka dni przed Jego śmiercią. GranTur obchodził 20-lecie swojej działalności. Zenek był przewodnikiem turystycznym. Wspominaliśmy jak przywoził wycieczki na zwiedzanie Warszawy i do mnie, do Sejmu. Snuł plany na przyszłość. Wzniesiliśmy toast. Jako człowiek niezwykle aktywny działał także od wielu lat w Ochotniczej Straży Pożarnej. Był odznaczony „Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa”. Był działaczem Klubu „Tura Turek”. Przez dwie kadencje członkiem Zarządu klubu, a następnie członkiem jego komisji rewizyjnej. Po przejściu na emeryturę natychmiast włączył się w działalność Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz Kombatantów. Ścisłe współpracował z prezes Związku śp. Zofią Latuszewską oraz całym zarządem. Organizował i prowadził zebrania emerytów, akademie, wieczornice oraz zabawy. Kto teraz poprowadzi te spotkania. Kto Cię Zeniu zastąpi. Wszystkim nam będzie Ciebie bardzo brakowało. Zeniu Szajrych był człowiekiem Lewicy. Angażował się w różnego rodzaju akcje, wspierał nasze działania. Prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył Go „Złotym Krzyżem Zasługi”. Był uhonorowany także „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, Odznaką Honorową „Za zasługi dla Miasta Turku”, Srebrną Odznaką im. Janka Krasickiego, Odznaką Honorową „Za zasługi Dla Województwa Koninського” i wieloma innymi odznaczeniami oraz wyróżnieniami. Nieubłagana śmierć zabrała nam kolejnego Turkowieńca z krwi i kości. Dobrego, serdecznego człowieka. Przyjaciela, kolegę, znajomego. Pozostaniesz Zeniu na zawsze w naszej pamięci, naszych sercach. Spoczywaj w pokoju. Niech Ci ziemia lekka będzie.

**W imieniu grona przyjaciół  
Marian Mirosław Marczewski**





# ECHO UNIEJOWA



## Przyszła kolej na Uniwersytet Łódzki

**B**urmistrz Józef Kaczmarek i profesor Tadeusz Marszał, podpisali umowę o współpracy między Gminą Uniejów, a Wydziałem Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Współpraca dotyczy prowadzenia badań i kształcenia w zakresie: geografii, gospodarki przestrzennej oraz turystyki i rekreacji. Wyniki mają przynieść pozytywne efekty i korzyści obu stronom, jak i społeczeństwu.

*-Uniejów jest dobrym przykładem gospodarczego rozwoju małego miasta i dlatego doskonale posłuży jako teren badawczy wielu dyscyplin naukowych - mówił profesor Marszał. -Wydział Nauk Geograficznych UŁ, we współpracy z innymi jednostkami Uniwersytetu Łódzkiego i instytucjami naukowo-badawczymi, zagwarantuje potencjał naukowy interdyscyplinarnych badań na*



Burmistrz Kaczmarek i profesor Marszał uściśli sobie ręce po podpisaniu umowy.

obszarze miasta i gminy Uniejów.

W ramach współpracy podejmowane będą długofalowe dzia-

łania związane między innymi z wykonywaniem prac badawczych na potrzeby społeczności lokalnej oraz wykonywaniem

prac dyplomowych (magisterskich i licencjackich) podejmujących problematykę uniejowską. Miasto i gmina Uniejów ma być terenem badawczym dla studentów piszących prace dyplomowe z różnych dyscyplin nauki. Ponadto będą tutaj organizowane praktyki i ćwiczenia terenowe dla studentów studiów licencjackich i magisterskich Wydziału Nauk Geograficznych UŁ. Wyniki tych prac będą użyteczne dla władz samorządowych Uniejowa oraz dla społeczności lokalnej. Najlepsze prace dyplomowe będą nagradzane w konkursie burmistrza gminy Uniejów. W ramach wspólnych działań, WNG UŁ i gminy, będą organizowane również seminaria oraz konferencje naukowe przedstawiające wyniki badań pracowników naukowych UŁ i prac dyplomowych studentów,

które dotyczą obszaru gminy Uniejów.

Ważnym elementem wzajemnej współpracy będzie przygotowywanie publikacji o charakterze naukowym i popularno-naukowym, dotyczących problematyki związanej z prowadzonymi badaniami na terenie miasta i gminy Uniejów. Stałą publikacją o Uniejowie będzie czasopismo - rocznik pt. „Biuletyn Uniejowski”. Pierwszy numer pisma powinien ukazać się w 2012 r.

Jest to kolejna uczelnia, z którą współpracuje uniejowski samorząd. Wcześniej była to Politechnika Łódźka, Politechnika Szczecińska i łódzka Akademia Sztuk Pięknych. Efekty tej współpracy są widoczne. Jest to między innymi budujący się Dom Pracy Twórczej i elektrohybrydowa. (art)

## Pan usłyszał ich słowa

W Szkole Podstawowej im. płk pil. Szczepana Ścibiora w Wieleninie odbył się VIII Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej pod tytułem „Usłysz, Panie moje słowa”. Wzięło w nim udział trzydziestu dwóch uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Uniejów i przedszkolaków. Jednym z jurorów był poseł Piotr Polak.

Patronat nad Konkursem Recytatorskim Poezji Religijnej, objął Józef Kaczmarek - burmistrz gminy Uniejów. Jego organizacją zajęła się Jolanta Kulej - Kwaśniewska - nauczycielka języka polskiego. Uczniowie klas V-VI ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie, przygotowali montaż słowno-poetycki, poświęcony Janowi Pawłowi II

- Prezentujemy ten program, by pamięć o Ojcu Świętym trwała jak najdłużej - powiedział na wstępie narrator.

Scenografię konkursu, tworzyły prace plastyczne wykonane w ramach Gminnego Konkursu Plastycznego pod hasłem

„Papież Jan Paweł II - w mojej pamięci”. W konkursowe szranki stanęło trzydziestu dwóch recytatorów z przedszkoli i szkół podstawowych gminy Uniejów. Każdy uczestnik konkursu prezentował jeden wiersz o tematyce religijnej. Oceniało ich jury, w którym zasiadali: Piotr Polak - poseł na Sejm RP, Marek Jabłoński - wiceburmistrz Miasta Uniejów, ks. ppłk. Piotr Gibasiewicz - kapelan garnizonu gruzińskiego, ks. Józef Waszak - proboszcz parafii Wielenin, Barbara Zwolińska - emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej w Wieleninie. Oceniano: dykcję, interpretację, dobór re-

pertuaru i ogólny wyraz artystyczny. Laureatami konkursu zostali:

- Przedszkola**  
1. Martyna Poczesna - SP Wilamów  
2. Aleksandra Mirek - SP Wilamów  
3. Aleksandra Kozłowska - SP Wielenin

- Weronika Kuja - SP Uniejów  
**Klasy I - III SP**  
1. Kamil Mielcarek - SP Wielenin  
2. Filip Kos, Ag-



Najmłodszy laureaci konkursu.

nieszka Maruszak - SP Wilamów  
3. Karolina Pelka - SP Spycimierz

### Klasy IV - VI SP

1. Wiktoria Krzesłowska - SP Uniejów  
2. Martyna Gapsa - SP Wielenin,  
Mateusz Kos - SP Wilamów,  
Tomasz Lewandowski - SP Wilamów

Laureaci otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy dyplomy za udział i obrazki z wizerunkiem Ojca Świętego ufundowane przez ks. ppłk. Piotra Gibasiewi-

„Echo Turku” złożyć serdeczne podziękowania sponsorom, którzy ufundowali nagrody i wsparli ich finansowo. Byli to: Urząd Miasta w Uniejowie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Uniejowie, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Wieleninie, Piotr Polak - poseł na Sejm RP. Dziękują także wszystkim tym, którzy aktywnie przyczynili się do organizacji konkursu: członkom jury, Elżbiecie Goszczyk - dyrektorze SP Wielenin, Barbarze Nowak, Alicji Gapsie, Monice Jabłońskiej i Piotrowi Kozłowskiemu. (art)



Laureaci konkursu wraz z jurorami.



# Maria Skłodowska-Curie byłaby zadowolona

Nie taka chemia straszna, jak ją malują starali się udowodnić uczniowie turkowskiego liceum z klas chemicznych, przygotowując dla swoich koleżanek i kolegów swoistego rodzaju dzień chemii. Datę 20 kwietnia wybrano nieprzypadkowo – bowiem tego dnia 1995 roku prochy noblistki Marii Skłodowskiej-Curie, jako jedynej kobiety w historii, spoczęły pod kopułą paryskiego Panteonu.

Zgodnie z tradycją w tym roku zorganizowanoby już kolejną edycję międzyszkolnego konkursu chemicznego, odbywającego się co roku w liceum, ale tak się nie stało. Bo też i rok 2011 dla chemii jest wyjątkowy – mija właśnie 100-lecie odkąd Maria Skłodowska-Curie otrzymała nagrodę Nobla w dziedzinie odkryć

- bardzo się podobał widowni.

Koncepcja tej chemicznej akademii obmyślona i wykonana została z niezwykłą precyzją. Na początek były widowiskowe pokazy chemicznych eksperymentów na szkolnym boisku. Później w licealnej auli, publiczność mogła dowiedzieć się więcej o samej uczoniej, którą przedstawiono w



Na początek odbyło się chemiczne widowisko na licealnym boisku.



W tym dniu nie mogło zabraknąć Ireny Tomaszak-Zesiuik, która związana jest nie tylko z chemią, ale i z turkowskim liceum.



Na scenie pojawiła się też młoda Maria Skłodowska...



A to sprawy całego chemicznego poruszenia wraz z gośćmi.

chemicznych - za wydzielenie czystego radu. Dlatego więc ten rok jest Międzynarodowym Rokiem Chemii.

Te dwie okazje spowodowały, że licealne chemiczki wraz ze swoimi wychowankami postanowiły zorganizować imprezę popularyzującą przedmiot wśród szkolnego grona. „Kocham chemię”, „Chemia moją nadzieją” - takie plakietki widniały na piersiach licealistów i hasła te musiały być zgodne z prawdą, bo przygotowany przez nich spektakl, łączący różne rodzaje przekazu

kilkuminutowym filmie, zawierającym w sobie także opinie na temat Marii, wypowiedane przez największe jej współczesne postaci ze świata nauki, między innymi Alberta Einsteina. Dodatkową zachętą do uważnego obejrzenia i wysłuchania krótkiej biografii Skłodowskiej-Curie była zapowiedź wiedzowego konkursu o noblistce, właśnie na podstawie prezentowanego filmu. A warto było słuchać i oglądać uważnie, bo nagrody w postaci książek okazały się bardzo atrakcyjne. Wśród nich był też przewodnik

po Paryżu. -Dzięki wsparciu starostwa, książki były naprawdę atrakcyjne – zapewniała Alina Sobkowska, która wspólnie z innymi nauczycielkami chemii: Grażyną Kowalczyk i Aleksandrą Świętochowską oraz nauczycielką języka francuskiego Teresą Jaworską-Jacek były organizatorami tego edukacyjnego przedsięwzięcia. Dużym wyzwaniem była realizacja ulicznej sondy na temat bohaterki spotkania. Sprawdzian z wiedzy o noblistce jako społeczność Turku zdaliśmy, nie na szóstkę, może nawet nie na piątkę, ale w sumie ocena pozytywna.

Przy okazji licealiści udowodnili, że chemia z językiem francuskim łączy się znakomicie. Wszak tłem dla odkryć noblistki była Francja, a przede wszystkim

Paryż. Stąd w pewnym momencie na rowerze do auli wjechała sama Maria (jeszcze Skłodowska), studentka prestiżowej Sorbony.

W tle opowieści o chemii i Marii Skłodowskiej-Curie przewijały się francuskie tematy muzyczne, co całości spotkania, nadawało szczególnego uroku.

Nie można w tym miejscu nie przypomnieć ociągnięć w dziedzinie chemii - trzech uczniów liceum: Patryk Harasny, Michał Marzuchowski i Szymon Łodziński – znaleźli się w II etapie Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej. Oprócz tego Patryk został laureatem jedyne ogólnopolskiego konkursu chemicznego, organizowanego przez Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, w tym roku po raz 47.

ika

## PODZIĘKOWANIE

Składam najgłębsze podziękowania za uratowanie mi życia, poświęcenie drogiego czasu oraz wysoką wiedzę medyczną dr Adamowi Kuszałowi i dr Bartoszowi Domagalskiemu

Jednocześnie przekazuję życzenia wszelkiej pomyślności w pracy i w życiu osobistym dla Ordynatora i całego zespołu pracowników Oddziału Wewnętrznego w Turku

Pacjentka  
Łucja Grzeszczyk

## Pretensje o „chodzenie” sztandaru

# Pasik nowym komend

Jarosław Pasik z Głuchowa został nowym prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawęczynie. Podczas X zjazdu strażaków ochotników, którego gospodarzem była OSP w Żdżarach, wręczono również najwyższe odznaczenia strażaków ochotników - Jan Adamiak - prezes OSP Skarżyn, otrzymał Honorowy Medal im. Bolesława Chomicza. Z kolei Jarosław Pasik, wójt Jan Nowak i ks. Antoni Janicki - kapelan powiatowy strażaków, zostali delegatami na Zjazd Powiatowy OSP RP.

Ochotnicza Straż Pożarna w Żdżarach bardzo zaangażowała się w organizację zjazdu, przybywających witała orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Tokarach, a na końcu sali ustawiono tzw. wiejski stół, a na nim swojskie smakołyki. Nie to jednak zaprzętało uwagę uczestników Zjazdu, a zmiany, jakie miały nastąpić w gminnych władzach OSP.

Zjazd rozpoczął się odegraniem przez orkiestrę „Mazurka Dąbrowskiego”, a ks. Antoni Janicki - powiatowy kapelan strażaków udzielił błogosławieństwa obradującym. Spotkanie otworzył Zenon Tomczyk - prezes Zarządu Gminnego, który znacznie wcześniej zapowiedział swoje odejście po 24 latach sprawowania tej funkcji. Powitał delegatów oraz liczne grono gości, a wśród nich: wójta Jana Nowaka, przewodniczącego Rady Gminy w Turku, Zbigniewa Gradeckiego - prezesa Zarządu



Uczestnicy zjazdu.



Jan Adamiak otrzymał medalem. Bolesława Chomicza.

Oddziału Powiatowego OSP RP w Turku, st. brygadiera Leonarda Soję - komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, ks. Piotra Bamberskiego - proboszcza parafii Przespolew i Janusza Wojciechowskiego - byłego prezesa Zarządu Wojewódzkiego OSP RP w Koninie.

Prezes Gradecki z księdzem kapłanem Janickim wręczyli Janowi Adamczykowi - prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Skarżynie - Honorowy Medal im. Bolesława Chomicza. To jedno z najwyższych strażackich wyróżnień, przyznało mu prezydium Zarządu Głównego OSP RP. Prezes Adamczyk powiedział, że nie spodziewał się tego, jednocześnie przyrzekł, że dopó-

ki starczy mu sił będzie działał na rzecz OSP. Stanisław Górnicki - prezes i January Mikołajczyk - naczelnik OSP w Kowalach Pańskich, odebrali przekazany im przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego sprzęt ratowniczy wartości 40 tys. zł, za który prezes Górnicki serdecznie podziękował, prosząc o dalsze takie prezenty.

Na przewodniczącego obrad wybrano Tadeusza Krupińskiego, a na sekretarza Bożenę Macudzińską. Do prezydium Zjazdu poproszono członków prezydium Zarządu Oddziału Gminnego OSP RP w Kawęczynie oraz Jacka Pawlaka - przewodniczącego komisji rewizyjnej i wójta Jana Nowaka. Następnie wybrano komisje zjazdowe.

W mandatowej zasiedli: Krzysztof Kwinciak - przewodniczący, Krzysztof Dytwiński - sekretarz, Jan Brzeziński - członek. Komisję wyborczą tworzyli: Kamila Walczak - przewodnicząca, Tomasz Dytwiński i Jarosław Binkowski - członkowie. Komisja uchwał i wniosków pracowała w składzie: Grzegorz Dzikowski - przewodniczący, Dariusz Siemiątkowski i Krzysztof Śledź - członkowie.

Prezes Tomczyk złożył sprawozdanie z działalności Zarządu w minionej kadencji. Zarząd był organizatorem i współorganizatorem wielu imprez sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Każdego roku prowadzone były wiosenne kontrole przeciwpożaro-

we i ćwiczenia na obiekcie. Prezes podziękował: wójtowi, Radzie Gminy, Państwowej Straży Pożarnej oraz zarządom wojewódzkiemu i powiatowemu OSP za wspieranie działalności strażaków z gminy Kawęczyn. Podziękował także ks. ka-

pelanowi Antoniemu Janickiemu za wsparcie i modlitwę. Przekazał życzenia nadesłane przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego, poseł Ireneę Tomaszak-Zesiuk i Jana Rogodzińskiego - byłego prezesa OSP Turek. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawił Jacek Pawlak. Była w nim pozytywna ocena ustępującego Zarządu Gminnego, którą zakończył wniosek o udzielenie absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniami jako pierwszy zabrał głos Wojciech Dytwiński - prezes OSP Kawęczyn. Wysoko ocenił sprawozdanie Zenona Tomczyka. Powiedział, że był to prezes z prawdziwego zdarzenia, którzy pomagał jednostkom.

-Chciałbym pochylić głowę i powiedzieć przepraszam za niesnaski, które powstały - mówił.

Ta wręcz samokrytyka wydawała się być szczerą, dopóki prezes Dytwiński nie podjął tematu sztandaru Oddziału Gminnego OSP RP w Kawęczynie. Zarzucił Zarządowi Gminnemu, że sztandar ten nie ma swojego miejsca i „chodzi” po jednostkach. Jego zdaniem, Zarząd Gminny powinien sam wystawiać poczet, a nie wspierać się jednostkami. Powiedzieć

że jeżeli sztandar ma się poniewieść, to on go odbierze. Wsparł go Andrzej Małolepszy z Kowali Pańskich, który także uznał przekazanie sobie sztandaru za niegodne i niewłaściwe. Ripostował wójt Jan Nowak, który przypomniał, że decyzją Zarządu Gminnego sztandar miał być przekazywany co roku innej jednostce, organizującej uroczystości związane z Dniem Strażaka.

-Sami tego chcieliście w 2008 roku - grzmiał wójt. -Dlaczego nie z sali o tym nie powie? Nie można przejść nad tym bez słowa do porządku dziennego.

Prezes Gradecki wyjaśnił, że sztandar nie jest własnością Zarządu, ale całego Oddziału Gminnego, do którego należą wszystkie jednostki, a co za tym idzie wszyscy druhowie. Jego zdaniem zaszczytem dla nich powinno być otrzymanie na jakiś czas sztandaru i możliwość wystawienia swojego pocztu.



Prezes Dytwiński najpierw przeproszał, a następnie atakował.

# lantem w Kawęczynie

Ustępującemu Zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorium. Kamila Walczak odczytała nazwiska kandydatów na członków Zarządu Gminnego i do Gminnej Komisji Rewizyjnej. W jawnym głosowaniu zaakceptowano je.



Prezesa Zenona Tomczyka (z lewej) zastąpił Jarosław Pasik.

w imieniu zawodowych strażaków. Janusz Wojciechowski powiedział, że wójt i przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn nie wstydzą się strażackiego munduru w przeciwieństwie do przebierańców, którzy zakładają go tylko z okazji realizacji swoich politycznych celów. Zwracając się do prezesa Pasika powiedział: *- Jak będziesz miał taki zapal jak twój świętej pamięci dziadek Zygmunt Pasik, to twoja kadencja będzie usiana różami.*

Bartosz Stachowiak – dyrektor Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku, opowiedział o stopniu zaawansowania przygotowywanej przez niego publikacji dotyczącej jednostek OSP z terenu gminy Ka-

węczyn. Zapowiedział, że niedługo trafi do druku. Prezes Pasik podziękował za obdarzenie go tak dużym zaufaniem. Przyrzekł, że będzie starał się pracować ze wszystkich sił na rzecz strażaków z gminy Kawęczyn i godnie reprezentować ich na zewnątrz. *- Nie jednostki są dla Zarządu, a zarząd dla jednostek* – powiedział na koniec. Zenonowi Tomczykowi i Bożenie Macudzińskiej – sekretarzowi Zarządu w latach 1996-2011, podziękowano za wieloletnią działalność w zarządzie gminnego oddziału. Obdarowano ich bukietami kwiatów i obrazami. Druhom z OSP Żdźary podziękowano za profesjonalne przygotowanie zjazdu. **Andrzej R. Tyczno**



Nowy Zarząd Oddziału Gminnego OSP RP w Kawęczynie

Wówczas Zarząd i Komisja udały się na swoje pierwsze posiedzenia i ukonstytuowały się.

Zarząd: Jarosław Pasik – prezes, Jan Adamczyk – wiceprezes, Grzegorz Dzikowski – wiceprezes, Wiesław Tomczak – wiceprezes, Stanisław Urbaniak – komendant, Jan Tomczyk – sekretarz i skarbnik, ks. Antoni Janicki, Ryszard Jaśkiewicz, Krzysztof Śledź, Marcin Rutkowski, Henryk Antczak – członkowie.

Komisja Rewizyjna: Andrzej Małolepszy – przewodniczący, Dariusz Siemiątkowski – wiceprzewodniczący, Jarosław Binkowski – sekretarz, Jerzy Brzeziński i Bogumił Laskowski – członkowie.

Na przedstawicieli do Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP wybrano: Jarosława Pasika i Jana Nowaka. Delegatami na Zjazd Powiatowy zostali: Jarosław Pasik, Jan Nowak i ks. Antoni Janicki.

Grzegorz Dzikowski przedstawił projekt uchwały programowej Zarządu. Mówił on o wzmocnieniu OSP poprzez pozyskanie nowych członków, opracowanie planu zakupu sprzętu p.poż, tworzenie młodzieżowych drużyn pożarniczych, organizacja zawodów sportowo-pożarniczych i turnieju wiedzy pożarniczej. Przedstawił też propozycje uchwał. Jedną z nich mówiła o nadaniu Zenonowi Tomczykowi, tytułu prezesa honorowego Zarządu Oddziału Gminnego OSP RP w Kawęczynie, co zostało zaakceptowane jednogłośnie.

Zbigniew Gradecki powiedział, że zaszczytem dla niego było uczestniczyć w tak dobrze przygotowanym zjeździe. Chwalił Zenona Tomczyka za jego dwudziestoczteroletnią działalność, a nowemu prezesowi życzył sukcesów. Leonard Soja złożył życzenia

**Choć nie było zagrożenia w liceum**

## Młodzież uciekała schodami ewakuacyjnymi

Najpierw turkowianie usłyszeli głośne wycie syren, chwilę później ulicami miasta jechały, jeden za drugim trzy wozy strażackie. Zatrzymały się przy liceum, z którego szybko ewakuowano uczniów i rozstawiono sprzęt – choć wszystko wyglądało poważnie były to tylko ćwiczenia.

Ewakuację w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Turku przeprowadzono w czwartek, 28 kwietnia. W działaniach wzięły udział cztery zastępy Straży Pożarnej. Jak mówią strażacy była

to dobra okazja do sprawdzenia sprzętu ratowniczego, będącego na wyposażeniu JRG Turek oraz poprawności prowadzenia ewakuacji przez personel szkoły.

boxa



Strażacy byli przygotowani, by ewakuować ludzi w koszu na podnośniku, rozstawili też skokochron.



Malanowska administracja ma kłopoty lokalowe, a...

# Drogi nie mają barw partyjnych, są po prostu powiatowe

Wizyta starosty Dariusza Młynarczyka na ubiegłej sesji Rady Gminy Malanów spowodowała rozmowy, jak łatwo się domyślić, na temat niedopuszczalnego stanu dróg i braku remontów. Ale poruszono także wątek kto, z kim i dlaczego w ten właśnie sposób, pomijając Malanów, dzieli powiatową kasę. Nie bez dyskusji radni podjęli także decyzję o powiększeniu stanu gminnych ziem i kupieniu działki obok malanowskiego gimnazjum, ma tam powstać siedziba referatu gospodarki komunalnej, o swoich planach dotyczących Ośrodka Sportu i Rekreacji opowiadał też nowy kierownik Jacek Ekiert.

## Radni powiatowi kierują strumieniem pieniędzy

Radni gminy Malanów nie wierzyli do końca w pojawienie się podczas minionej sesji starosty Dariusza Młynarczyka, dlatego kiedy gość stanął w drzwiach Urzędu Gminy, trzeba było zmienić porządek obrad i dopisać punkt o dyskusji na temat bieżących spraw powiatu tureckiego. Po tradycyjnych wstępach, sprawozdaniu wójta i interpelacjach, sesję rozpoczęto właśnie dyskusją. By nie prowokować lokalnej prasy, jak mówił starosta (co w całości bierzemy na siebie), tym razem przyjechał „bez świty”. Jednak podobnie jak na sesjach w innych gminach opowiadał o marności finansowej powiatu, ale także chęci współpracy. –*Powiat jest ubogim krewnym przężnej gminy Malanów* – mówił Młynarczyk. Radni więc już na początku „złapali go” za słowa, pytając wprost po co przyjechał, jeśli od razu mówi, że nic nie da się zrobić... Nie zniechęcili się jednak i zasypali starostę pytaniami o drogi, pobocza i przejścia dla pieszych. –*Droga Malanów-Przespolew jest najdłuższą trasą nieutwardzoną, za którą powiat powinien się wstydić* – zaczął Jerzy Frątczak, dorzucając spośród problemów swojego terenu ścinanie poboczy i obcinanie gałęzi. Z kolei Karol Płóćcinnik dopraszał się, jeśli nie o remont, to chociaż plan na wykonanie odcinka Miłaczew-Skarżyn, którym zresztą, jak nie omieszkał wytknąć radny, starosta sam jeździ do... babci. (–*bo Ryszard Bartosik też nie raz go przemierzał, jednak kierował swe auto do teściowej, więc mogło mu nie zależeć tak bardzo* – dowcipkowano). Na wszystkie apele odpowiedź Młynarczyka była podobna: –*Nie obiecuję, jeśli wiem, że nic się nie da zrobić, wspólnie wypracujemy jakieś cele, realne*. Dodał także, że nie do niego należy ostatnie słowo, a do radnych powiatowych, bo to oni głosują za lub przeciw inwestycjom i przy podziale powiatowej kasy decydują, gdzie popłynie strumień pieniędzy.

## Dobry, zły Harasny

I tu nie mógł nie odpowiedzieć niejako wywołany do tablicy Michał Harasny – jak dziecko przez starostę trochę polechtany, trochę zganiony (bo mądry, inteligentny i wykształcony, ale marnuje się po „złej stronie mocy”). –*Chodzi o to, by wziąć się do pracy, nieważne po której stronie! Dla Malanowa możemy współpracować, choć różnimy się w innych kwestiach. Mądre pomysły zawsze będę popierał, zle krytykował* – zapewniał Michał Harasny.

–*Mogę potwierdzić z doświadczenia, że osiem lat już rozmawiamy o*

*drogach i to nic nie daje. Nie chciałbym, ale wiem, że za cztery lata też się nic nie zmieni. Praktyka w Malanowie jest taka, że tylko gadamy, a jesteśmy gminą biedną, potrzebna*



Nowym kierownikiem nowego OSiR-u w Malanowie został Jacek Ekiert.

*nam pomoc, kiedy tymczasem wspiera się tylko najbogatszych. Dlaczego? Bo oni są w koalicji* – mówił z kolei wójt Gerard Krzeszewski, wyrażając jednocześnie chęć, by także przedstawiciel Malanowa, jedyny w radzie powiatu, był po stronie, gdzie dzieli się pieniądze. Po kolejnych pytaniami o sens istnienia koalicji i opozycji w polityce na tak lokalnym szczeblu, utyskiwaniach na brak działań i niespełnione obietnice, po ponad godzinnych dyskusjach i mimo powtarzających się ciągle słów, że gadanie do niczego nie prowadzi i przepychania się, kto jest po której „stronie mocy”, najlepszym podsumowaniem wizyty starosty w Malanowie było stwierdzenie, że drogi nie są ani prawicowe, ani lewicowe, są powiatowe i trzeba o nie zadbać. Ustalono także, że już niedługo zostanie zorganizowane wspólne, robocze, posiedzenie komisji, na które radni zaproszą starostę i wtedy będą rozmawiać o konkretach.

## W Malanowie jak w Tokio

W kilku kolejnych punktach sesji zatwierdzono sprawozdania roczne za 2010: Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy w Miłaczewie, Gminnego Centrum Kultury i Sportu oraz Biblioteki Publicznej w Malanowie. Kolejny punkt dotyczył malanowskiego przedsięwzięcia powołania w gminie Ośrodka Sportu i Rekreacji, podczas sesji przedstawiono jego nowego kierownika – Jacka Ekierta. Będzie on pracował na pół etatu, choć do dyspozycji będzie musiał być tak naprawdę prawie przez całą dobę, w szczególności w

soboty i niedziele. Jak mówiono, w gminie jest wiele obiektów sportowych i powołanie jednostki, która je wszystkie obejmie, jest niezbędne.

• Tego dnia radni powiększyli też zasób gminnych nieruchomości kupując 18-arową działkę w Miłaczewku. Powstaną tam boiska trawiaste i poliuretanowe, kompleks szatni, zostawiono także miejsce na trybuny i parking. Cała inwestycja ma kosztować około miliona złotych, z czego jednak dofinansowanie pokryje aż 833 tys. Na razie radni jednogłośnie przeznaczyli na to 14 tysięcy zł. Więcej czasu zajęło im przedyskutowanie tematu kupna 46 arów w centrum Malanowa, przy tamtejszym Orliku. W planach jest stworzenie tam referatu gospodarki komunalnej, bo na działce stoją już zabudowania, które można wykorzystać w tym celu. Problemem jak łatwo się domyślić są pieniądze, nie jest to bowiem tanie przedsięwzięcie. Po negocjacjach pomiędzy wicewójtem Arturem Nowickim i właścicielami ziem sta-



Jedyny przedstawiciel Malanowa w radzie powiatu, Michał Harasny przekonywał, że trzeba zabrać się do pracy a nie rozstrzygać kto jest po której stronie mocy.

nęło na 450 tys. zł rozłożonych na trzy lata. Niektórzy dopraszali się, by nie decydować od razu tylko powołać rzeczoznawcę, choć jak mówiono, jest to z jednej strony kosztowne, a z drugiej niepotrzebne. –*To teren, który ma dla nas wartość. Jesteśmy zresztą jedyną gminą, która kupuje ziemię, a nie ją sprzedaje, w kryzysie ziemia nie traci wartości. Trzeba pamiętać, że brakuje nam terenów nawet pod parking, Tokio nam się tu zrobiło* – motywował Gerard Krzeszewski. Przy jednym głosie przeciwny i jednym wstrzy-

mującym uchwała została przyjęta. Radni rozpatrzyli też projekt Programu „Wielkopolska Odnowa Wsi”, który daje możliwość pozyskania pieniędzy na rozwój małych miejscowości, a mieszkańcy Targówki i Żdźenic mają już konkretne plany. Korzyści ma też przynieść miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy dla Malanowa i Feliksowa. –*Wyznaczy on tereny i ich funkcje: mieszkaniową i przemysłową, są w nim też wytypowane drogi dojazdowe, miejska zieleni i miejsca na zakłady produkcyjne* – wyjaśniano.

Rada zakończyła panel uchwałodawczy zatwierdzając dokładny harmonogram wyborów sołeckich, które w malanowskich wsiach rozpoczynają się w połowie maja i potrwać do 2 czerwca.

Pomiędzy 10 marca a 27 kwietnia, czyli w okresie międzysesyjnym w malanowskim urzędzie zaszły pewne zmiany, o których na forum informowano właśnie podczas ostatniej sesji: stanowisko zastępcy wójta otrzymał Artur Nowicki, dotychczasowy sekretarz, jego miejsce na sekretarskim stołku zajął natomiast Karol Adamek. Powołano też kierownika referatu inwestycji i rozwoju, czyli następcę Romualda Antosika, teraz będzie tam rządził Adam Przybył. **boxa**

## Stowarzyszenie przygotowało książkę



W zebraniu wzięło udział około dwudziestu osób.

Na sali obrad Urzędu Miejskiego w Dobrej odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej. Otwierając spotkanie prezes Stowarzyszenia Jacek Gajewski, powitał uczestników. Po stwierdzeniu quorum zaproponował wybranie przewodniczącego obrad. Uznano, że to on najlepiej podda temu zadaniu. Funkcję sekretarza powierzono Emilii Zagoździe. Do komisji uchwał i wniosków wybrano: Sławomira Kosobudzkiego, Wojciecha Pawłowskiego i Piotra Boryckiego. Sprawozdania merytoryczne i finansowe przedstawił prezes Gajewski. W minionym roku przygotowano wiele wystaw, które

eksponowane były także poza Dobrą. Stowarzyszenie angażowało się także w inne przedsięwzięcia na terenie gminy Dobra. We współpracy z samorządem gminnym i Nadleśnictwem Turek upamiętniono tablicą „Żołnierzy Wyklętych” w miejscowości Czyste. Przygotowano do druku książkę „Zas historii wsi gminy Dobra”. Jej wstępny wydruk, prezes zaprezentował obecnym, którzy z zainteresowaniem ją oglądali. Poinformował też o ogłoszeniu konkursu na logo Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobroskiej. Zbigniew Szymański odczytał pozytywną opinię komisji rewizyjnej dotyczącą działalności Zarządu w ubiegłym roku. I na tej podstawie

zebrani jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorium za 2010 rok.

W punkcie obrad „wolne wnioski” głos zabrał Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej. Zachęcał do nawiązania szerszej współpracy ze szkołami i biblioteką. Proponował też organizację spotkań z mieszkańcami wsi gminy Dobra, ponieważ mają oni wiele cennych wspomnień i pamiątek do przekazania. Mówił też o konieczności zmiany lokalu dla Izby Pamięci i Tradycji Ziemi Dobroskiej, który obecnie jest zbyt mały. Odnosząc się do miejsca pamięci „Żołnierzy Wyklętych” powiedział, że nie żałuje zaangażowania się w jego powstanie. Andrzej Tyczyno mówił o opracowaniu monografii dobroskiej Straży Grobu Chrystusowego, czyli Turków. Prosił o pomoc w zgromadzeniu materiałów, a konkretnie wspomnień, dokumentów i zdjęć. Jako pierwszy zareagował Piotr Borycki, który posiada bogatą dokumentację zdjęciową. Zbigniew Szymański wnioskował o częstsza organizację zebrań i spotkań członków Stowarzyszenia. Wnioski zostały spisane i przyjęte do realizacji.

(art)

# Z dyplomem w świat

**W piątek uczniowie ostatnich klas szkół średnich zakończyli ten etap edukacji, uzyskali absolutorium i 4 maja mogą przystąpić do najważniejszego egzaminu w ich życiu – matury.**

Świadectwa ukończenia Zespołu Szkół Technicznych w Turku otrzymało 242 uczniów. Bardzo dobrych wyników maturalnych i udanego startu w dorosłość życzył abiturientom dyrektor Mariusz Seńko. Wielu uczniów dostało nagrody książkowe. Danuta Walaszczyk z klasy IVA1 uzyskała najwyższą średnią ocen 5,13. Nagrody otrzymali również uczniowie reprezentujący szkołę na licznych konkursach zarówno technicznych - między innymi Jakub Ostrowski - laureat konkursu matematycznego „Archimedes” organizowanego przez Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT, który jeszcze nie zdecydował o wyborze uczelni technicznej – jak i z innych dziedzin, chociażby laureatka konkursu germanistycznego Małgorzata Drabek, która ma zamiar kontynuować naukę filologii niemieckiej w Łodzi. Starosta Dariusz Młynarczyk życzył absolwentom, aby „dobrze wykorzystali swój czas w przyszłości”, a nauczycielom dziękował za sprawowanie pieczy nad uczniami. Z kolei ksiądz kanonik Stanisław Nasiński zaapelował do absolwentów, że jeśli już wyjadą do pracy za granicą, chociażby do krajów, które teraz otwierają dla nas swoje rynki pracy, jak Niemcy, Szwajcaria, czy Austria, aby nie zapominali o tym, kto ich nauczył języka i o swojej mowie ojczystej. Większość uczniów, z czego należy się chyba cieszyć, deklarowała, że nie ma zamiaru wyjeżdżać natychmiast

po zdaniu egzaminu dojrzałości. Swoją przyszłość łączą z edukacją na wyższym poziomie w kraju. Pomimo tego że mają dyplomy dokumentujące również wykształcenie techniczne, w branżach, w których zapotrzebowanie ogłaszają nasi zachodni sąsiedzi, jak informatyka czy gastronomia, wielu młodych z ZST ma zamiar dalej się kształcić. Są i tacy, którzy nie zdecydowali jeszcze o swojej przyszłości i mówią, że „Niemcy kuszą”. Cóż, wobec braku powstawańca zdecydowanej liczby nowych miejsc pracy, należy życzyć

im powodzenia i odnalezienia się na obcych rynkach.

Swoją edukację zakończyli również trzecioklasiści z Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Dyrektor Lech Zielony powiedział zebranim, że zamykają kolejny piękny rozdział w historii szkoły, która obchodzi w przyszłym roku stulecie istnienia. Dyrektor podkreślił uczestnictwo uczniów w wielu zawodach i konkursach. *„Ukoronowaniem współzawodnictwa sportowego było zajęcie dwa razy z rzędu pierwszego i raz drugiego miejsca w Wielkopolsce wśród najbardziej usportowionych szkół – mówił Lech Zielony. Ten rocznik miał swój ogromny udział w przyznaniu szkole medalu „Za zasługi w spor-*

cie szkolnym”. Liczymy na występ Kamila Gardzielika na olimpiadzie w przyszłym roku. Uczniowie byli świadkami przekształcania się szkoły w całkiem nowoczesny obiekt: nowe drzwi, grzejniki, parkiety, niezłe boisko trawiaste z systemem sztucznego nawadniania, boisko wielofunkcyjne, boisko do piłki plażowej oraz dobrze wyposażone pracownie, zwłaszcza komputerowe - to wszystko przyczyniło się do poprawy komfortu edukacji.

Na 435 uczniów kończących szkołę, 53 otrzymało świadectwa z paskiem, a oceny wzorowe uzyskało 199 uczniów. Najwyższą średnią uzyskali Patryk Harasny - 5,63 i Dawid Majcherek - 5,56.

Nagrodę Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania otrzymał Arnold Cytrowski ze średnią 5,33. Upominki książkowe i albumy dla najlepszych uczniów wręczyli burmistrz i starosta.

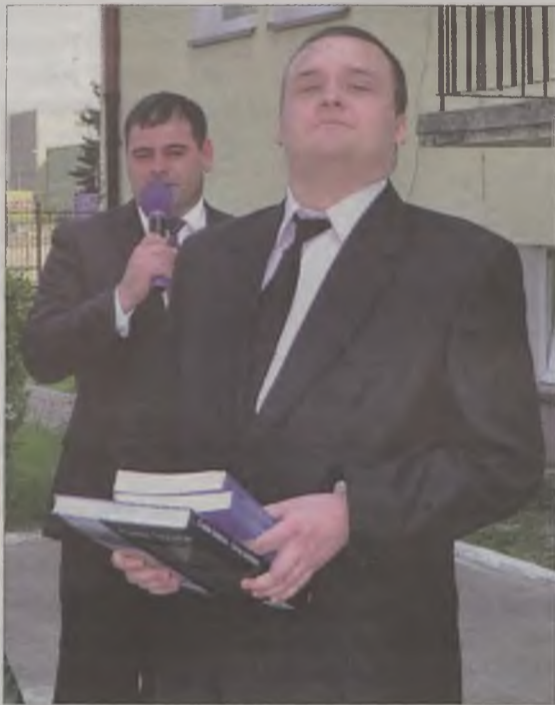
*„Są tacy, którzy chodzą po górach i tacy co zdobywają szczyty - zacytowała obecna na uroczystości poseł Irena Tomaszak-Zesiek, życząc wszystkim abiturientom samych szczytów, dodając, iż ubrała się na zielono, gdyż ze względu na rosnący poziom szkoły, to kolor „zielony” wydaje się być jej przyszłością. Na to odparł ksiądz Stanisław Nasiński, stwierdzając, że ubrał niebieską koszulę, gdyż „niebieski jest bliżej nieba”. Zaapelował, by wkraczający w samodzielne życie i robiący kariery nie zapomnieli o duchowej stravie.*

To chyba uwaga skierowana przede wszystkim do młodych humanistów, przed którymi otwiera się najtrudniejsza droga, w kraju gdzie poziom czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze jest zdecydowanie niższy niż w bardziej dojrzałych demokracjach. Młodzi inżynierowie i ekonomiści zapewne poradzą sobie na naszym rynku pracy, zaś humaniści sami muszą wziąć sprawy w swoje ręce i co wydaje się bardzo trudnym zadaniem – spróbować kreować rzeczywistość, w której chcą żyć, a co ważniejsze - wpływać na intelektualną świadomość współobywateli. Miejmy nadzieję, że wśród młodych absolwentów są przyszłe autorytety intelektualne, które zastąpią wielkie nazwiska odchodzące w ostatnich latach i że sprostają generowaniu idei oraz strategii w szybko zmieniającym się świecie. Tego im życzę.

Michał Jarek



Licealiści nie tylko osiągnęli dobre wyniki, ale mieli jeszcze czas pracować społecznie. Sylwia Blaszczyk udzielała się w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych w Turku.



Jakub Ostrowski nie zdecydował jeszcze o wyborze uczelni technicznej.

## Św. Florian w „Barbórcie”

**Z okazji dnia św. Floriana - patrona zawodów kojarzących się z ogniem - w klubie „Barbórka” w zeszły piątek odbyło się uroczyste zebranie Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej KWB „Adamów” SA.**

Dzień Strażaka rozpoczęło honorowe wniesienie sztandaru i złożenie uroczystego ślubowania przez dziewięciu nowych druhów strażaków. Następnym punktem oficjalnej części imprezy było wręczenie medali i statuetek strażaków za zasługi dla pożarnictwa. Złote medale otrzymali Andrzej Janiszewski Pietrzak Włodzimierz. Srebrnymi medalami uhonorowano: Tadeusza Kaczmarka, Pawła Grzelewskiego, Pawła Bociana, Marcina Kaźmierczaka i Henryka Bąka. Uchwałą Prezydium Zarządu Powiatowego ZOSP odznakę „Strażak Wzorowy” otrzymali: Sławomir Walczykowski, Janusz Kuraciński, Włodzimierz Depczyński, Jerzy Zieliński, Sławomir Wyrębski, Czesław Żerkowski, Krzysztof Adamczewski, Piotr Chojnacki, Damian Sztrymer. Strażackie suweniry odebrali również zasłużeni strażacy emeryci.

Dariusz Orlikowski zadowolony podziękował za dotychczasową współpracę ze strażakami, życzył również wszystkim zebra-

nym, aby relacje układały się na dotychczasowym poziomie. Z kolei Krzysztof Majda przeczytał list senatora Ireneusza Niewiarowskiego napisany specjalnie na tę okazję. Senator życzył zebranim, aby święty Florian sprzyjał im w sprawowaniu obowiązków. Prezes ZOSP KWB „Adamów”, Jarosław Szwed pogratulował zarówno tym odznaczonym, jak i świeżo upieczonym druhom, mając nadzieję na dobrze skoordynowaną pracę w przyszłości. Jak ważne zadanie wykonują strażacy ZOSP podkreślił również szef ich związku zawodowego. W piątek za pięć szóstą rano, na Bogdałowie palił się spory obszar trawy i choć zdarzenie nie wydawało się groźne, w wypadku zlekceważenia i braku szybkiej reakcji, mogła zająć się ogniem pobliska, główna traktacja elektryczna. Cóż, nigdzie nie jest powiedziane, że w „świętego Floriana”, pożary nie wybuchają

Po części oficjalnej strażacy przystąpili do biesiady i rozmów kulturalnych.



Podczas spotkania z okazji Dnia Strażaka, wielu strażaków ochotników kopalnianych odznaczono honorowymi medalami, odznakami wzorowy strażak a także „Za zasługi dla pożarnictwa”.











**Sun Day** tel./fax 63 280 20 24  
Zdzisław Krzesiński  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**WIOSNNE ROYAL** SALAMANDER  
doskonałość formy  
wyjątkowa biel  
JEZERSKI  
MARKOWE OKNA

zaprojektowany przez  
wiedeńskich architektów

VEKA, SCHUCO, GEALAN, Thermoplast, Aluplast, SALAMANDER,  
WINKHAUS, ROTO, MACO,

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE  
BRAMY, ROLETY, BALUSTRADY, ZADASZENIA

**ODZYSKAJ 425 zł**

Zapłaciłeś 500 zł za kartę pojazdu w okresie od 1.05.2004 do 14.04.2006?  
Odzyskamy Twoje pieniądze!  
Załatwimy za Ciebie wszystkie formalności.

Konin, ADVERSIA Sp. z o.o., ul. Dworcowa 6/31, tel. 63-220-23-30  
Turek, Biuro Agencyjne InterRisk, ul. Gorzelniana 1 (II piętro), tel. 663-523-071  
www.kartapojazdu.info

**INFORMACJA**

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.)

**BURMISTRZ MIASTA TURKU**

niniejszym informuje, iż w terminie od 26.04.2011 r. do 17.05.2011 r. wywieziony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych, położonych w Turku na osiedlu Zdrojki Lewe, oznaczonych numerami geodezyjnymi: 954/19 o pow. 0,1667 ha, 954/20 i 954/30 o łącznej pow. 0,1657 ha, 954/23 o pow. 0,1646 ha, 954/24 o pow. 0,1578 ha, 954/25 o pow. 0,1796 ha, 954/28 o pow. 0,1666 ha, 954/33 o pow. 0,1562 ha.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 118), tel: 63 289 61 64.

**OBWIESZCZENIE O PIERWESZEJ LICYTECJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 maja 2011r. o godzinie 9<sup>00</sup> w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się pierwsza licytacja spółdzielczego własnościowego prawa do garażu o powierzchni użytkowej 15,81 metrów kwadratowych, oznaczonego nr 3 w zespole garażowym nr IV, położonego w Turku przy ul. Polnej, przysługującego Grażynie Kupińskiej.

Suma oszacowania wynosi 12.100,00zł., zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 9.075,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 1.210,00zł. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

**PROFIM**

PROFim Sp. z o.o. zatrudni

1. Spawaczy z uprawnieniami (MIG/MAG, TIG)
2. Ślusarzy
3. Tokarzy
4. Pomocników lakiernika
5. Operatorów maszyn CNC
6. Krojczych
7. Szwaczki (wymagane doświadczenie zawodowe)

Miejsce wykonywania pracy  
ul. Górnicza 16 lub Górnicza 8

Osoby zainteresowane prosimy o składanie dokumentów w Dziale Kadr firmy PROFim Sp. z o.o w Turku 62-700 przy ul. Górnicznej 8, tel. 63 289 88 85

**OKNA z PCV**

**LANKO**

62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109  
tel. 063 289 21 65  
fax 063 279 98 92

**OKNA BEZ OŁOWIU**

**CENY PRODUCENTA !!!**

Kupujesz bezpośrednio u producenta

**Zalety okien z firmy LANKO:**

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 5 lat

**www.lanko.pl**

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
**www.ginekolog-turek.pl**  
tel. 063 278 09 44

**WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR URZĄDZENIA chłodnicze**

**KOŁO**

ceny producenta  
okres gwarancji 2 lata  
ul. 3 Maja 106  
tel./fax 272-37-68  
sklep czynny: 10.00 – 18.00  
soboty-po uzgodnieniu

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
im. Witolda Lutosławskiego w Turku

**OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2011/2012**

w zakresie nauki na instrumentach:

♪ flet	♪ perkusja
♪ klarnet	♪ fortepian
♪ saksofon	♪ akordeon
♪ trąbka	♪ skrzypce
♪ gitara	♪ wiolonczela

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły do 27 maja  
ul. Kościuszki 6, tel. 63 278 42 46

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach:  
30 maja w godz. 14.00 - 19.00,  
31 maja w godz. 14.00 - 19.00

więcej informacji o szkole:  
**www.muzyczna.turek.pl**

**Zapraszamy na DRZWI OTWARTE**  
w dn. 16 i 23 maja w godz. 12.00-18.00

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH**

**Uwaga!**  
**Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny**

**Płacimy gotówką**

1. Punkt Skupu w Turku  
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu  
Cisew 146, tel. 724 531 174

**Żyjmy zdrowo i kolorowo**

„Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz” - pisał Jan Kochanowski. Uczniowie czwartej klasy Szkoły Podstawowej we Władysławowie mają szansę zapobiec temuż, jak to określał Czarnoleski poeta - „zepsuciu” zdrowia. Posiadają bowiem wiedzę na temat zdrowego stylu życia.

Znajomość zasad prozdrowotnych - zdrowego odżywiania oraz higieny sprawdzali podczas zorganizowanego przez Barbarę Drzewiecką i Iwonę Szymczak turnieju. Sześciuosobowe drużyny musiały zmierzyć się z zadaniami, obejmującymi wiedzę teoretyczną, umiejętności plastyczne i konkurencje sportowe. Celem całości było propagowanie profilaktyki

Reprezentacje klasowe: IVA – Katarzyna Zając, Dominika Kostrzewa, Wiktoria Darul, Marcin Żak, Weronika Walczak, Kinga Katarzyna. IVB – Krystian Drabina, Aleksandra Marszał, Martyna Danielewska, Kacper Mielczarek, Weronika Wojdak, Michał Skoczylas. IVC – Daria Majda, Weronika Klimas, Kacper Wilczyński, Edyta Prusinowska, Kinga Pieczyńska, Arek Ziola.

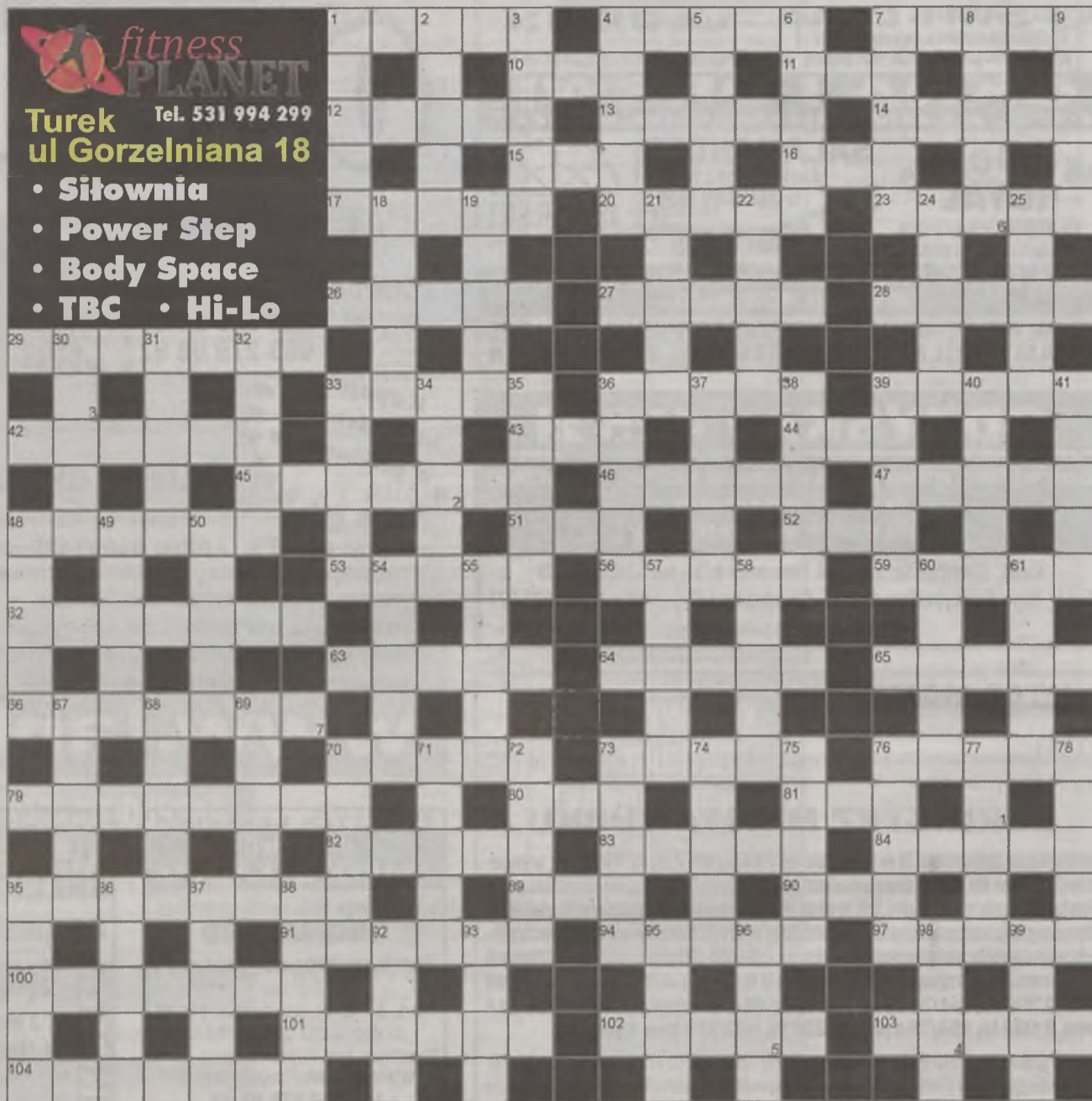
Opracowała ika

# Krzyżówka nr 18

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 7 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 14 maja) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na wejście do siłowni, do wykorzystania w Fitness Planet przy ul. Gorzelnianej 18. Odbiór nagród w czwartki i piątki, po godz. 12.00.

**Pionowe:** 1. psia uwież, 2. struś Darwina, 3. przywróciła kult obrazów religijnych, 4. ubranie, strój, 5. Elza z buszu, 6. dzielnica Gdańska, 7. Figiel, 8. Imię Kosa z „Czterech Pancernych”, 9. rycerz z „Krzyżaków”, 18. podłoże dla roślin, 19. dodatkowa nagroda, 21. po klusie, 22. komedia Sławomira Mrożka, 24. radiolokator, 25. Dusznica, 30. najemca sklepu, 31. składnik benzyny, 32. popularne nazwisko, 33. miłostka, 34. dawniej ansa, 35. orzekające lub rozkazujące, 36. dwukołowa taczka, 37. miał ją Aladyn, 38. Tina, piosenkarka, 39. narkotyk z makówek, 40. żargon, dialekt, 41. istnieje od nadania, 48. reprezentacyjne pomieszczenie przeznaczone głównie do przyjmowania gości, 49. siły zbrojne kraju, 50. ojczyzna Odyseusza, 54. łączny kolanka, 55. kropla krwi pobrana do badania, 57. bon, kupon, 58. zostawiane przez listonosza, 60. obraz o tematyce religijnej, 61. rzeka w północnej Polsce, 67. dorosła postać owada, 68. pokrętko radia, 69. hinduski władca, 70. można sobie jej nawarzyć, 71. Wjazdowa na posesję, 72. centralny plac w greckich miastach, 73. polski samolot, 74. spód puski, 75. od gongu do gongu, 76. żółty owoc, 77. zmierzch, 78. dotknęła bankruta, 85. mały Dariusz, 86. stały lub tymczasowy, 87. Sophia, aktorka włoska, 88. zaleta, 92. brzeg, kant, 93. Ozdobny, błyszczący paciorek, 95. msza odprawiana dawniej o godzinie dziewiątej, 96. pierwsza śpiewaczka opery, 98. obronna zagroda wiejska, 99. przełożony meczetu,

**Poziome:** 1. Jedne z wielu w kuligu, 4. karkołomna akrobacja, 7. zabawka w stroju arlekina, 10. ... kozie śmierć, 11. dużo drzew, 12. rzeka w północnej Francji, 13. potrzebne podejrzanemu, 14. ozdobna szata kapłana, 15. zdarza się po serwie, 16. jednostka mocy, 17. miło gdy się znajdzie, 20. obchodzi imieniny 5 lutego, 23. sznur kowboja, 26. meritum, 27. można ją przeknać, 28. imię Górniak, piosenkarki, 29. najwyższy szczyt Uralu, 33. poemat Goethe ego, 36. osłania przewód elektryczny, 39. narząd, 42. zespół składników, 43. ma 12 miesięcy, 44. chroni państwo, 45. sportowe półbuty, 46. stolica Jordanii, 47. imadło, 48. gorset, 51. jednostka ciśnienia, 52. australijski nietop, 53. porastają łąki, 56. poeta perski, 59. nie waga, 62. pantera, 63. obieżyświat, 64. ryżowa papka, 65. Henry, grał w „Gwieździe szeryfa”, 66. na granicy Kanady i USA, 70. kiesa, trzos, 73. gulgotący ptak, 76. targ, 79. fałdka, 80. sagan, 81. ma 50 stanów, 82. pełno go w stodole, 83. gatunek herbaty chińskiej, 84. drogie futro, 85. nitro, 89. promieniotwórczy pierwiastek, 90. raz i raz, 91. zebranie, 94. zanurzona w elektrolicie, 97. fiński telefon, 100. imię Baggio, 101. zgrany duet, 102. plon, zbiór, 103. mieszkaniec Podhala, 104. wierzchni ubiór kobiety, sznurowany z przodu.



**fitness PLANET**  
Turek  
ul Gorzelniana 18  
• Siłownia  
• Power Step  
• Body Space  
• TBC • Hi-Lo

Tel. 531 994 299

Weekendowy pobyt w uniejowskich Termach wylosowała za krzyżówkę świąteczną, Patrycja Kielboń z Obrzeźbina. Odbiór nagród w czwartki i piątki, po godz. 12.00.

## HOROSKOP

**BARAN**  
To będzie udany tydzień, chociaż pozbawiony nadzwyczajnych wydarzeń. Staraj się jak najczęściej rozmawiać z bliskimi, aby uniknąć nieporozumień.

**BYK**  
Będziesz częściej bywać wśród ludzi, a kontakty z nimi zaczną sprawiać Ci przyjemność. Zachowaj ostrożność w interesach i podczas jazdy samochodem.

**BLIŹNIĘTA**  
Będziesz mieć trudności z koncentracją. Na dodatek ktoś celowo zechce wprowadzić Cię w błąd. Skup się na jednym zadaniu, nie łap kilku srok naraz.

**RAK**  
Dobra organizacja pracy spowoduje, że ze wszystkim w mig się uwiniesz. Czeka Cię finansowy dołek, ale dzięki swojej pomysłowości szybko wrócisz na prostą.

**LEW**  
Emocje zaczną rządzić Twoim życiem. Z trudem skupisz się na swoich obowiązkach, a rady innych będziesz przyjmować jako krytykę. Zrelaksujesz się w jacuzzi.

**PANNA**  
Celny traf Amora obudzi w Tobie namiętność. Będziesz myśleć tylko o kontaktach z płcią przeciwną. Nawet w pracy zaczniesz flirtować, co nie spodoba się szefowi.

**WAGA**  
W interesach zachowaj trzeźwy umysł. Szczególnie niewskazane jest inwestowanie w nieruchomości. Może zakończyć się prawdziwym kracchem. W domu istna sielanka.

**SKORPION**  
W życiu prywatnym trochę zamieszania. Wszystko przez to, że staniesz się zazdrosny o powołanie innych. Skup się na własnej pracy i rodzinie!

**STRZELEC**  
Nie zniechęcaj się! Działania, które z początku wydawały się będą bezcelowe, mogą zawieść Cię do ogromnego sukcesu. Częściej uśmiechaj się do ludzi.

**KOZIOROŻEC**  
Nie podejmuj ważnych decyzji. Poobserwuj otaczające Cię osoby i w odpowiednim momencie przedstaw swoje plany. Nie rezygnuj z ruchu na świeżym powietrzu.

**WODNIK**  
Skup się wyłącznie na swoich obowiązkach. Nie interesuj się sprawami innych, bo może to zostać źle odebrane. W domu zatroszcz się o dobrą atmosferę.

**RYBY**  
Będziesz teraz żyć na luzie. Ta metoda nie do końca się sprawdzi, ale unikniesz stresu. W pracy wykonuj tylko najważniejsze zadania, resztę zostaw na później.

## Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 29.04.2011 r.

1. Kucharz, zawodowe kierunkowe, znajomość języka wietnamskiego, murarz min. 2 lata jako murarz
2. Robotnik budowlany, doświadczenie na budowie min. pół roku
3. Murarz, zawodowe, min. 3 lata
4. Kierowca samochodu ciężarowego, kat. C+E, 2 lata stażu, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy
5. Pomocnik murarza, zawodowe, min. 2 lata
6. Spawacz, zawodowe,
7. Szef kuchni, min. zawodowe, min. 2 lata (nie wliczając praktyki zawodowej), wymagana dyspozycyjność zakwaterowania
8. Kucharz, min. zawodowe, min. 2 lata (nie wliczając praktyki zawodowej), wymagana dyspozycyjność
9. Kelner-barman, zawodowe, 6-mcy
10. Murarz, min. zawodowe murarz, tynkarz, min. 2 lata (poza praktyką)

11. Cieśla, zawodowe, min. 2 lata
12. Dekarz, zawodowe, min. 2 lata pracodawca zapewnia dojazd z Cisewia
13. Pracownik budowlany, podstawowe, min. 2 lata, montaż ścianek i sufitów z regipsów, szpachlowanie ścian
14. Tynkarz gipsowy, min. 1 rok kładzenia tynków gipsowych maszynowo
15. Pracownik produkcyjny, mile widziane doświadczenie w zawodzie stolarz
16. Tynkarz gipsowy, min. 3 lata, prawo jazdy kat. B
17. Robotnik budowlany, min. 1 rok doświadczenia przy docieplaniu
18. Kierownik punktu aptecznego, średnie kierunk., min. 3 lata pracy w aptece
19. Mechanik pojazdów samochodowych, zawodowe kierunkowe, min. 3 lata na podobnym stanowisku
20. Operator maszyn rozlewniczych, min. zawodowe mile widziane średnie techniczne-mechatronik
21. Operator CNC, min. zasadnicze

zawodowe, na podobnym stanowisku w branży metalowej, obróbka skrawaniem, umiejętność rysunku technicznego, urządzeń pomiarowych

22. Pilarz, podstawowe, min. 1 rok doświadczenia, uprawnienia na obsługę piły mechanicznej, operatora pilarek

23. Kierowca kat. C+E, 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na przewóz rzeczy

24. Robotnik budowlany, staż pracy w pracach budowlanych, prawo jazdy kat. B, wymagany status osoby bezrobotnej, oferta w ramach refundacji doposażenia stanowiska pracy.

25. Blacharz samochodowy, zawodowe kierunkowe lub zawodowe z doświadczeniem, mile widziany staż, mile widziana umiejętność pracy na ramie, wymagany status osoby bezrobotnej, oferta w ramach refundacji doposażenia stanowiska pracy.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920

Aktualne oferty również na [www.echoturku.net.pl](http://www.echoturku.net.pl)



**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel. 63 278 53 41  
fax 63 289 18 88  
e-mail: [echo@turek.net.pl](mailto:echo@turek.net.pl)  
[www.echoturku.net.pl](http://www.echoturku.net.pl)

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno  
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41  
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁ AD: 9.500 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

# Szczęśliwej drogi już czas

Zakończył się rok szkolny dla 226 tegorocznych absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Najlepszym wręczono nagrody, w tym prymusowi Karolowi Wiśniewskiemu. Gromkimi brawami przyjęto Karola Mikołajczyka poprzedniego dyrektora szkoły. Nowemu Sławomirowi Kosobudzkemu życzone, żeby był za kilka lat podobnie ciepło przez uczniów witany.

Trzecioklasista Tomasz Kujawa życzył maturzystom udanych egzaminów. Dyrektor Sławomir Kosobudzki powitał absolwentów, nauczycieli i gości, a wśród tych ostatnich Dariusza Młynarczyka – starostę tureckiego, Mirosława Mękarskiego – wiceburmistrza Turku, Karola Maca – przewodniczącego Rady Gminy Turek, Jolantę Wapińską – przewodniczącą Rady Rodziców oraz Karola Mikołajczyka – wójta gminy Turek, a zarazem byłego dyrektora szkoły w Kaczkach.

-Spotykamy się po raz ostatni - mówił dyrektor Kosobudzki. - Żeby odczytać listę obecności i wręczyć świadectwa. Wkrótce opuścicie mury szkoły, gdzie kształtowała się wasza dojrzałość życiowa i rodziły przyjaźnie.



Tomasz Kujawa życzył maturzystom sukcesów.

Starosta apelował do tegorocznych absolwentów, aby nie marnowali swoich talentów, ale realizowali je z pasją. Skierował też słowa uznania do nauczycieli i rodziców. Mirosław Mękarski podziękował w imieniu swoim i burmistrza Zdzisława Czapali za zaproszenie na uroczystość. Zacytował też świętego Augustyna: -Raz wybrałszy codziennie wybierać muszę. Przetrasponował to na myśl mówiąc: -Raz wybrałszy szkołę w Kaczkach potwierdzacie, że będziecie jej absolwentami oraz ambasadorami miasta i powiatu.

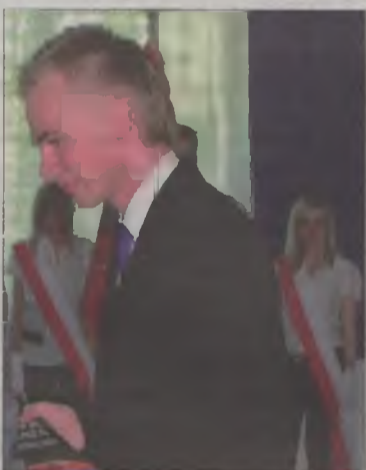
Karol Mac – przewodniczący Rady Gminy Turek powiedział,



Aula wypełniła się po brzegi absolwentami.

że miło mu powrócić do szkoły, którą ukończył sześć lat temu. Absolwentom życzył wszystkiego najlepszego, a dyrektorowi gratulował wygrania konkursu na to stanowisko. Przekazał mu też list gratulacyjny od Andrzeja Grzyba – europoła. Również wójt Mikołajczyk przypomniał, że szkołę w Kaczkach skończył w 1990 roku: -Są to wspomnienia przyjemne i żywe do dzisiaj. Cieszę się, że mogę być tutaj w tym ważnym dniu dla maturzystów. Gratuluje ukończenia szkoły i życzę powodzenia.

Jolanta Wapińska podziękowała dyrekcji szkoły, nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi



Szkolny prymus Karol Wiśniewski odbiera nagrodę.

w imieniu uczniów i ich rodziców. Kolejnym punktem programu był występ, na jego zakończenie Ines Kokot zaśpiewała „Szczęśliwej drogi, już czas” z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego.

Następnie przyszedł czas na nagrody książkowe i listy gratulacyjne. Starosta ufundował nagrodę Karolinie Koral, a jej ojcu złożył gratulacje. Mirosław Mękarski nagroził Karola Wiśniewskiego. Ten sam uczeń otrzymał nagrodę od europoła Grzyba. Wręczając mu ją Karol Mac podkreślił, że Karol Wiśniewski był też już na zaproszenie europoła w Parlamencie Europejskim. Nagrody posła Grzyba otrzymali też: Sebastian Szkop i Łukasz Człapa za osiągnięcia sportowe. Karol Mikołajczyk docenił Michała Grajka za działalność proekologiczną i Łukasza Gajewskiego - ucznia Technikum Żywności, który dostał w nagrodę Kuchnię Polską.

Nagrody dla uczniów ze świadectwami z czerwonym paskiem otrzymali: Karol Wiśniewski – średnia 5,09, Karolina Koral, Łukasz Gajewski i Sebastian Szkop. Nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie

dostali: Ewelina Dulas, Ewelina Jasiak, Tomasz Oblizajek, Krzysztof Durkiewicz, Tomasz Gąsiorek, Krzysztof Cybulski, Weronika

niewski, a Serafina Rybak za pracę na rzecz szkoły. Olimpijczycy Amadeusz Kubasiewicz, Dariusz Charuba, Arkadiusz Paruszewski, Tomasz Oblizajek, Michał Brzuszcak i Jakub Ciesielski także otrzymali na pamiątkę książki. Za osiągnięcia sportowe nagrodzono: Magdalenę Frątczak, Macieja Dygasa, Katarzynę Ordowską, Annę Madaj, Łukasza Człapę i Roberta Krawczyka. Za godne reprezentowanie szkoły na zawodach sportowych wyróżniono: Kamila Korczyckiego, Bartosza Woźniaka, Michała Pasika, Annę Kwiatkowską, Joannę Szczepaniak, Ewelinę Dulas, Katarzynę Cieślak, Serafinę Rybak i Magdalenę Zagodę. Były też podziękowania dla rodziców najlepszych uczniów oraz od

Kończak, Patrycja Śledź, Alicja Różyńska, Magdalena Zarota, Marcin Łuczak, Amadeusz Kubasiewicz i Michał Trzepacz. Kolejną nagrodę za reprezentowanie szkoły na olimpiadzie dostał Karol Wiś-



Ines zaśpiewała absolwentom „Szczęśliwej drogi już czas”.



Nagrodzona Karolina Koral.

PCK dla uczniów krwiodawców. Pisemne podziękowania dyrektor Kosobudzki wręczył przedstawicielom Rady Rodziców: Jolancie Wapińskiej, Annie Szczepaniak, Jarosławowi Koralowi, Krystynie Kuszczynskiej, Cezaremu Stefaniewiczowi i Julianowi Furmańskiemu.

Andrzej R. Tyczyno

**SKUP KOLOROWYCH METALI oraz ZŁOMU STALOWEGO**

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki  
- ceowniki  
- drut zbrojeniowy  
- rury od ø8 do ø20

PRZYKONA  
ul. Przemysłowa 6  
Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

**PETECKI**  
INVESTMENT  
GRUPA PETECKI

**Lider w produkcji okien oferuje:**

- najlepsze okna, drzwi z PCV i aluminium
- rolety, żaluzje, moskitiery, parapety
- kompleksową usługę (demontaż, montaż, obróbka tynkarska)
- ogrody zimowe

**Zapewniamy:**

- komfort, bezpieczeństwo
- gwarancję
- atesty i certyfikaty
- fachowe doradztwo
- pomiar i transport gratis
- raty



www.petecki.eu

**FABRYCZNE SALONY SPRZEDAŻY:**

62-730 Dobra Chrapczew 26A tel. 63 279 08 12

62-700 Turek ul. 3 Maja 8 „Dom Strażaka” tel. 63 214 13 71

**PHU AGMA**  
Obrzebin 110 pn-pt 9-17  
(obok Tesco) sob. 9-14  
tel. 691 775 680  
e-mail: agma117@wp.pl

**PANELE**  
promocja!!!  
LISTWA  
PRZYPODŁOGOWA  
**10 zł/szt.**

**DRZWI**

- wewnętrzne
- zewnętrzne

**OKNA PCV**

- parapety

**KAMIENIARSTWO**



**NAGROBKI**  
**SPRZEDAŻ PŁYT**  
**PARAPETY, SCHODY**  
**DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**WYPRZEDAŻ**  
**do -30%**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 728

# KACIK



# noworodka



Magdalena Zając  
córka Anny i Wiesława  
ur. 23 kwietnia, godz. 6.08  
waga 2930, długość 51 cm



Jakub Antas  
syn Justyny i Dominika  
ur. 28 kwietnia, godz. 14.35  
waga 3550, długość 55 cm



Agata Marcelina Michalak  
córka Moniki i Piotra  
ur. 28 kwietnia, godz. 20.00  
waga 3120, długość 53 cm



Julia Robak  
córka Agnieszki i Krzysztofa  
ur. 28 kwietnia, godz. 16.35  
waga 3330, długość 54 cm



Hanna Łajdecka  
córka Ilony i Roberta  
ur. 28 kwietnia, godz. 9.35  
waga 3550, długość 55 cm

## Zyczenia

Z okazji 70-tych urodzin Mamie **Marii Krzyżaniak** dużo zdrowia, pogody ducha i satysfakcji życzą dzieci i wnuki

## USC informuje

### Urodzenia

Gabriela Połatyńska, Antoni Gronostaj,  
Igor Sylwester Stefanowski, Lena Lubik,  
Wiktor Wojciechowski, Julita Domagalska

### Śluby

USC Kawęczyn: Ewelina Jaworska, Mirosław Perliński  
USC Tuliszków: Kalina Gałczyńska, Łukasz Płuciennik,  
Justyna Grzelczak, Dariusz Mejsner

### Zgony

USC Dobra: Czesław Żerkowski  
USC Kawęczyn: Maria Wróblewska, Stefan Śliwczyński  
USC Malanów: Stanisław Tyma, Józef Brzózka  
USC Tuliszków: Bronisława Nawrocka  
USC Władysławów: Jan Sowa  
USC Turek: Eugeniusz Miniszewski, Franciszek Marciniak

# WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

## Drugie Tokio w Malanowie

Nie kto inny a sam Lech Wałęsa zapowiadał przed laty zbudowanie nam „drugiej Japonii”. Hasłem tym były Prezydent naraził się na kpiny i do dzisiaj wielu nie może mu tego zapomnieć. Ale chyba nie do końca słusznie. Bo może nie w pełni i chyba też nie w całej Polsce, ale coś jednak na rzeczy jest z tą „drugą Japonią”. Weźmy na ten przykład choćby taki Malanów - Trzeba pamiętać, że brakuje nam terenów nawet pod parkingi, Tokio nam się tu zrobiło - zauważył niedawno sam wójt Krzeszewski, przekonując gminnych radnych do zakupu za 450 tysięcy złotych 46 arowej działki. I to nie byle jakiej, bo w samym centrum Malanowa. A więc jak sam wspominał, takiego „drugiego Tokio”. Wiadomo zaś po ile „chodzą” działki w stolicy Japonii. Żeby tylko wójt Krzeszewski z tym całym Tokio w Malanowie czegoś nie wykrakał. Bo już samo 450 tysięcy za 46 arów może wywołać prawdziwe tsunami. Przynajmniej w malanowskim Urzędzie Gminy.

## Jedna z zalet Rady Miejskiej Turku

Wątpiącym w korzyści uczestniczenia w sesjach Rady Miejskiej Turku, Obserwator Spraw Wszelakich stanowczo chce zachęcić do śledzenia tych obrad. Bo też proceder ten ma cały szereg zalet. Jedną z nich jest możliwość zobaczenia członków partii pod tytułem Polska Jest Najważniejsza w liczbie mnogiej. Oczywiście w wersji live. Czyli „na żywo”. Jak bowiem powszechnie wiadomo w takiej mnogości, te akurat polityczne byty występują jedynie w telewizji. A na turkowskiej sesji od razu możemy zobaczyć aż trzech żywych PeJoteNowców. Można tylko żałować, że taki Krzysztof Bestwina wzięwszy od Młynarczyka 80 kafli odprawy poszedł na szpitalną posadę w odległym Olkuszu. A że lecznica jest prywatna, to nikt mu tam zaraz nie da zwolnienia i dlatego pewnie go już więcej na sesjach nie zobaczymy. Ale i tak na pociechę zostaje nam duet Dudka z Kwaśnym, który to zaprzęg zgrabnie, choć nieco z boku, zdalnie jest prowadzony przez woźnicę Pawlica. I już choćby dla takich obrazków warto pojawiać się na miejskich sesjach. Bo kiedyś wnukom będzie można opowiadać, że na własne ozy widziało się żywych członków PJN. A zareczamy, że nie każdy będzie się mógł tym pochwalić.

**Firma Usługowa "ORAY"**  
- **USŁUGI POGRZEBOWE**  
**W. Papierska** Turek  
ul. Poduchowne 1

**TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**  
Przewóz w kraju i poza granicami RP  
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)  
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - **GRATIS**  
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji  
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc  
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)  
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

**Jerzy PACHOLCZYK**  
Uniejów, oddział: **TUREK, PLAC SIENKIEWICZA**  
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 95 54, 0609 731 454

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

**STOLTUR** Zakład Usług Pogrzebowych  
JAN i MARIAN MILLER Turek, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
zab. 1898 n kom. 0601 499 344

**POGRZEBY** • pełna organizacja i obsługa pogrzebu  
• transport zwłok w kraju i zagranicą

**TRUMNY** • największy wybór w Polsce  
• ceny producenta

**Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)**  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY**  
**Radosław Kosmowski tel. 605 200 604**  
**62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6**

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce; wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc